Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 29 października 1966 roku

Rok XXI Nr 259 (6185)

W ciągu 9 miesięcy br. wyeliminowano z walki ponad 200 tysięcy żołnierzy nieprzyjacielskich

Sukcesy południowowietnamskiej armii wyzwoleńczej

W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. oddziały armii wyzwoleńczej Wietnamu południowego wyeliminowały z walki ponad 200 tysięcy żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym około 90 tysięcy wojskowych USA i ich satelitów. Informuje o tym komunikat armii wyzwolenia Wietnamu południowego nadany przez agencję VNA.

Według niepełnych danych, w okresie tym rozbito całkowicie 27 batalionów piechoty, 9 oddziałów zmotoryzowanych, 212 kompanii i 295 plutonów. Oddziały armii wyzwoleńczej i partyzanci — stwierdza komunikat — zestrzelili lub uszkodzili w ciągu tych trzech kwartałów 1.651 samolotów i helikopterów, zniszczyli lub uszkodzili 2.750 wojskowych środków transportu, w tym 1.123 samochodów pancernych, wykoleili 26 parowozów i 91 wagonów z ładunkami wojskowymi, wysadzili 250 mostów i zdobyli ponad 10 tysięcy sztuk różnego rodzaju broni.

* * *

Złe warunki atmosferyczne nadal osłabiają natężenie amerykańskich ataków bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Niemniej jednak piraci powietrzni USA przeprowadzili w czwartek szereg nalotów na Wietnam północny. Swe śmiercionośne ładunki samoloty USA zrzuciły m. in. w rejonach przybrzeżnych DRW. Bombardowano również grupę małych statków w odległości 40 km na południowy wschód od Hajfongu. Amerykańskie bomby spadły także na obiekty przemysłowe.

Projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra oświaty i szkolnictwa wyższego

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra oświaty i szkolnictwa wyższego.

W myśl projektu urząd ministra oświaty i szkolnictwa wyższego powstaje z połączenia urzędu ministra oświaty i urzędu ministra szkolnictwa wyższego.

Uzasadnienie projektu nowej ustawy podkreśla, że na przestrzeni ostatnich lat zaszły poważne zmiany ilościowe i jakościowe w kształceniu młodzieży.

Na czoło zadań szkolnictwa wysuwają się problemy poziomu nauczania i wychowania zgodnych z planowym rozwojem gospodarki i jej potrzebami kadrowymi, rozbudowy poszczególnych typów szkół, właściwego ich rozmieszczenia, doskonalenia programów i metod nauczania, właściwego przygotowania i wykorzystania kadr nauczycieli i wykładowców. Są to wszystko zagadnienia, które wymagają jednolitej polityki w zakresie całego szkolnictwa.

Eksplozja składów amunicji w pobliżu Sajgonu

Jak donoszą agencje zachodnie, potężna eksplozja dała się słyszeć w piątek wieczorem w stolicy płd. Wietnamu, Sajgonie. Z wielu okien posypały się szyby. Okazało się, że w odległości około 15 km na północ od stolicy nastąpił wybuch w amerykańskich magazynach amunicji. Pożar, który wybuchł w następstwie eksplozji trwał przez 90 minut.

Według rzecznika wojskowego USA w Sajgonie, wybuch spowodował niewielkie straty w ludziach.

21 bm. podczas jednego z pirackich nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, amerykańskie samoloty zrzuciły bomby na budynek szkoły we wsi Thuy Dan (prowincja Thai Binh). Pod gruzami zginęło 40 osób, w tym 30 dzieci, a wiele innych odniosło rany.

Na zdjęciu: jedno z pięciorga dzieci, które pozostały przy życiu po pirackim nalocie na szkołę w Thuy Dan otrzymuje pomoc w miejscowym szpitalu.

CAF Radiophoto

Kryzys rządowy w Bonn

Nowy cios w Erharda — Bundesrat odrzucił projekt budżetu na rok 1967

Stan zamieszania i niepewności utrzymuje się w Bonn — pisze boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski — Gabinetowi „mniejszości" Erharda rokuje się bardzo krótki żywot, co najwyżej do wyborów w Hesji (6 listopada br.) i w Bawarii (20 listopada). Tylko przez kilka tygodni rząd chadecki może obejść się bez głosowań na forum parlamentarnym, gdzie opozycja, wobec przejścia FDP na jej pozycje, dysponuje obecnie sześcioma głosami przewagi nad CDU/CSU.

„General Anzeiger" wyraża pogląd, że Erhard nigdy nie uwolnił się od druzgocącego wyroku na temat braku zdolności politycznych wydanego nań przez Adenauera.

Przedstawicielstwo krajów zachodnioniemieckich — Bundesrat — w czasie pierwszego czytania rządowego projektu budżetu odrzuciło ten projekt w dotychczasowej postaci, uznając, że nie pozwala on na zajęcie stanowiska przez przedstawicielstwo krajów.

Rezolucja Bundesratu stwierdza, że preliminowane dochody i wydatki nie odpowiadają faktycznej sytuacji i że deficyt wynoszący około 4 mld marek jest zbyt duży.

Artykuł łódzkiego naukowca opublikowany w Paryżu

Znany paryski kwartalnik prawno-administracyjny **„La Revue Administrative"** opublikował artykuł profesora UŁ, dr **Zygmunta Izdebskiego** — „Położenie prawne urzędnika w PRL". Jest to obszerne streszczenie wykładów na ten temat, które prof. dr Z. Izdebski wygłosił na Uniwersytecie w Strassburgu.

VII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

★ Przemówienie B. Jaszczuka

★ Dyskusja

W PIĄTEK ROZPOCZĘŁO SIĘ W WARSZAWIE VII PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO PZPR. OBRADY OTWORZYŁ I SEKRETARZ KC — WŁADYSŁAW GOMUŁKA. PRZED ROZPOCZĘCIEM POSIEDZENIA ZEBRANI CHWILĄ CISZY UCZCILI PAMIĘĆ ZMARŁEGO W MAJU BR. ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA PARTYJNEGO I ZWIĄZKOWEGO — CZŁONKA CENTRALNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ PZPR — WITA HANKEGO.

Porządek dzienny plenum obejmuje dwa punkty:

1) podstawowe zadania w zakresie usprawniania organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach przemysłowych

2) informacja o wizycie polskiej delegacji partyjno-rządowej w Związku Radzieckim i o spotkaniach międzypartyjnych.

W obradach plenum uczestniczą zaproszeni działacze gospodarczy, dyrektorzy zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłowych, działacze samorządu robotniczego.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji nad doręczonym uczestnikom plenum referatem Biura Politycznego, wygłosił z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC PZPR wygłoszone przez B. Jaszczuka

na str. 2

W dyskusji głos zabierali kolejno: dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego i Teletechnicznego — **Stanisław Pilarowski**, sekretarz KW w Katowicach — **Stanisław Kowalczyk**, minister przemysłu ciężkiego — **Janusz Hrynkiewicz**, sekretarz Komitetu Warszawskiego — **Alojzy Karkoszka**, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi — **Stanisław Wyłupek**, ślusarz zakładów „H. Cegielski" — **Henryk Łukaszewski**, I sekretarz Komitetu Łódzkiego — **Józef Spychalski**. Stwierdził on m. in., że w dziedzinie wydajności i zatrudnienia istnieją bardzo poważne rezerwy, przede wszystkim w tych zakładach, w których nie stosuje się taśmowego lub potokowego systemu pracy (np. tkalnie). Potrzebna jest więc zmiana systemu organizacyjno-technicznego w zakładach, wprowadzanie automatyzacji i mechanizacji prac.

Z doświadczeń przemysłu włókienniczego wynika, że liczbę pracowników w brygadach można zmniejszać i przesuwać do innych robót bez konfliktów i oporów pozostałych członków brygad, jeśli zapewni się im udział w zaoszczędzonym tą drogą funduszu płac.

J. Spychalski oświadczył, że w przedsiębiorstwach jest zbyt wielu pracowników biurowych i pomocniczych. Następnymi mówcami byli: dyrektor zakładów automatyki przemysłowej w Ostrowiu Wlkp. — **Henryk Banaszyński**, sekretarz KW w Rzeszowie — **Janusz Brych**, dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa, Żelaza i Stali — **Ryszard Trzcionka**, sekretarz KW we Wrocławiu — **Ludwik Drożdż**, dyrektor FSC w Lublinie — **Gustaw Krupa**, I sekretarz KW w Kielcach — **Franciszek Wachowicz**, dyrektor Zakładów im. Nowotki w Warszawie — **Włodzimierz August**, sekretarz WKW — **Henryk Szafrański**, I sekretarz KM w Gdańsku — **Jerzy Hajer**, dyr. Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — **Bronisław Ciuła**, przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — **Aleksander Burski**, sekretarz KW w Poznaniu — **Jerzy Gabrysiak** i sekretarz KW w Opolu — **Franciszek Sielańczuk**.

Plenum wznowi obrady dziś o godz. 8.30.

Zgromadzenie Ogólne NZ odebrało mandat RPA nad Afryką południowo-zachodnią

W czwartek późnym wieczorem, po niezwykle ostrej i wielogodzinnej dyskusji, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych odebrało rządowi Republiki Południowej Afryki mandat nad terytorium Afryki południowo-zachodniej — pisze korespondent PAP, Wiesław Górnicki. Mandat udzielony był niegdyś przez Ligę Narodów rządowi W. Brytanii, która z kolei scedowała go rządowi ówczesnej Unii Południowo-Afrykańskiej. Zgromadzenie Ogólne większością 114 głosów przeciwko dwom (RPA i Portugalia) przy 5 wstrzymujących się (Francja, W. Brytania, Malawi, Somali i Zambia), a więc większością zdecydowanie przeważającą powołało też specjalny 14-osobowy komitet ad hoc, który w nieprzekraczalnym terminie do 1 kwietnia przyszłego roku ma przedstawić nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego swe wnioski co do metod przyjęcia AP-Z pod zarząd międzynarodowy w celu zapewnienia temu terytorium pełnej niepodległości.

Z ostatniej chwili

Na poufnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa uchwalona została w piątek wieczorem — zgodnie z Kartą NZ — rezolucja zalecająca Zgromadzeniu Ogólnemu przedłużenie dotychczasowego mandatu U Thanta na stanowisku sekretarza generalnego ONZ do końca obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Rozmowa J. Winiewicz — S. Kapwepwe

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Zambii, S. Kapwepwe i odbył z nim dłuższą rozmowę, której tematem były m. in. kwestie dekolonizacji oraz inne problemy afrykańskie znajdujące się na porządku dziennym XXI sesji Zgromadzenia.

- Problem wietnamski
- Przymierze atlantyckie
- Stosunki Francja — NRF

Konferencja prasowa de Gaulle'a

W piątek po południu odbyła się oczekiwana z dużym zainteresowaniem konferencja prasowa prezydenta Republiki Francuskiej de Gaulle'a.

W przeciwieństwie do dotychczasowej tradycji, gen. de Gaulle rozpoczął konferencję odpowiadając na pytania dotyczące polityki zagranicznej, a zwłaszcza problemów Wietnamu, Europy, przymierza atlantyckiego i stosunków francusko-niemieckich. Szef państwa poruszył także inne zagadnienia, jak sprawę francuskiego Somali i polityki socjalnej.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Wstępna wizyta amb. W. Rodzińskiego u min. Czen I

Nowo mianowany ambasador PRL w ChRL, dr Witold Rodziński w dniu 28 bm. złożył wstępną wizytę wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych ChRL, Czen I.

Nagrody wartości 10 tys. zł!

Dziś atrakcyjna impreza w ŁDK

Czy chcesz zdobyć cenną nagrodę? Jeśli tak, to przyjdź koniecznie na atrakcyjną imprezę organizowaną

dziś, w sobotę o godz. 18 w kawiarni ŁDK (Traugutta 18 I piętro)

— przez ŁK i WK FJN, redakcję „Dziennika Łódzkiego" i Łódzki Klub Szaradzistów.

„Gwoździem" imprezy będzie

DRUGA, PUBLICZNA CZĘŚĆ „QUIZU TYSIĄCLECIA" — w konkurencjach quizowych może wziąć udział każdy obecny na sali (wstęp wolny!). Zwycięzcy zdobędą nagrody, których łączna wartość wynosi 2 tys. zł.

Poza tym odbędzie się też publiczne losowanie nagród o łącznej wartości 8 tys. zł. Los szczęścia rozstrzygnie na imprezie, kto uzyska I, II i następne nagrody — spośród autorów odpowiedzi w pierwszej części „Quizu Tysiąclecia", których koperty zostały wylosowane wę wstępnym, komisyjnym losowaniu w naszej redakcji.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ IMPREZY WEŹMIE UDZIAŁ CHÓR MĘSKI ŁDK (POD KIEROWNICTWEM M. STANISŁAWSKIEGO) Z MONTAŻEM PT. „Z PIEŚNIĄ ŻOŁNIERSKĄ PRZEZ 1000-LECIE".

Przypominamy, że w konkurencjach II części „Quizu Tysiąclecia" mogą wziąć udział tak mieszkańcy Łodzi, jak i woj. łódzkiego — zarówno ci, którzy nadesłali swe wypowiedzi konkursowe na adres naszej redakcji jak i ci, którzy nie brali udziału w pierwszej, „gazetowej" części **„QUIZU TYSIĄCLECIA"**.

Tak więc wszyscy spotykamy się **DZIŚ O GODZ. 18 W KAWIARNI ŁDK NA I PIĘTRZE PRZY UL. TRAUGUTTA 18.**

Życzymy wesołej zabawy i szczęścia w turnieju!

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Mechaniczne tynkowanie elewacji oglądali goście z Kalisza

Obok domu przy ul. Przędzalnianej 94 ustawiono mechaniczną tynkarkę. Dzięki niej wykonanie nowej elewacji tego budynku potrwa tylko kilka dni. Budowniczowie z MPRB nr 5 nadbudowują jednocześnie dwa piętra w tym domu, co da w efekcie osiem dodatkowych mieszkań. Zostaną one oddane do użytku w połowie grudnia. Wczoraj budowę zwiedziła delegacja z MPRB w Kaliszu zapoznając się z mechanicznym wykonywaniem elewacji. Z inicjatywy „Dziennika" już od roku między Łodzią a Kaliszem istnieje wymiana budowlanych doświadczeń.

(Kas.)

Foto — L. Olejniczak

Przemówienie Bolesława Jaszczuka

(Omówienie)

Bolesław Jaszczuk stwierdził, iż przedmiotem obrad plenum jest rozpatrzenie problematyki planowania i organizacji pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych w powiązaniu z gospodarką zasobami siły roboczej i rytmiką procesu produkcyjnego. Podjęcie tego tematu podyktowane zostało koniecznością przeciwdziałania 2 niepomyślnym zjawiskom w przemyśle: niedostatecznemu wzrostowi wydajności pracy na tle przerostów w zatrudnieniu i osłabionej rytmiczności produkcji.

Nadmierny wzrost zatrudnienia powoduje napięcie w ogólnym bilansie siły roboczej, osłabienie wzrostu wydajności pracy i rozluźnienie dyscypliny; staje także na przeszkodzie poprawie jakości produkcji i obniżce zużycia surowców Plenum wysuwa postulat zasadniczego uporządkowania gospodarki siłą roboczą we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, usługowych, i komórkach organizacyjnych. Sprawa polega na tym, aby oprzeć dalszy niezbędny wzrost produkcji przede wszystkim o wewnętrzne istniejące w przedsiębiorstwach rezerwy w zatrudnieniu, ustalić poziom zatrudnienia zgodny z niezbędnymi potrzebami przedsiębiorstw i z realnymi możliwosciami ogólnokrajowego bilansu zasobów siły roboczej.

B. Jaszczuk, mówiąc o powszechnych, istniejących w zakładach tendencjach nadmiernego wzrostu zatrudnienia, oświadcza, że źródłem tych dążeń jest niezadowalający poziom organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach i branżach, przy czym zbytnie zwiększanie stanu załóg obserwuje się głównie w działach pomocniczej obsługi produkcji.

Dziś, gdy przemysł nasz silnie się rozwinął i gdy zorganizował się w branże liczące po kilkadziesiąt zakładów, model organizacyjny przedsiębiorstw wymaga istotnych zmian. Chodzi o tworzenie przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w pomocniczej obsłudze produkcji, lepiej wyposażonych technicznie, osiągających wyższą wydajność pracy.

Przyjęta w praktyce w naszym przemyśle i w poszczególnych przedsiębiorstwach metoda planowania przyrostu zatrudnienia w odpowiedniej proporcji do wzrostu zadań produkcyjnych utrwala wadliwą strukturę zatrudnienia, jeśli z tych lub innych przyczyn powstała ona w zakładzie.

Przerosty w zatrudnieniu muszą być likwidowane częściowo drogą bezpośredniego przesuwania ludzi ze służb pomocniczych do produkcji, a częściowo — poprzez systematyczną długofalową działalność, prowadzącą do wyspecjalizowanej obsługi pomocniczej przedsiębiorstw. Najważniejszą sprawą jest podjęcie we wszystkich zakładach prac zmierzających do uporządkowania całości tych spraw oraz do usprawnienia metod zarządzania przedsiębiorstwem. Doświadczenia przodujących na tym odcinku zakładów muszą być w pełni wykorzystane. Jednocześnie powinny być opracowane wzorcowe normy obsad i normatywy zatrudnienia.

Przechodząc do zagadnienia braku rytmiczności produkcji, mówca podkreślił, iż zjawisko to w ostatnim okresie nasiliło się. Wymaga to podjęcia przez partię i rząd pilnych środków zaradczych. Chociaż na nierytmiczną pracę zakładów spory wpływ wywierają czynniki zewnętrzne (nieterminowe dostawy z kooperacji itp.), to jednak główne źródła tej szkodliwej praktyki tkwią w samym przedsiębiorstwie. Wynikają one z błędów i niedostatków planowania wewnątrzzakładowego, z braku prawidłowych powiązań między zakładami czy poszczególnymi wydziałami i oddziałami, względnie z naruszenia przez zakład — w pogoni za przekroczeniem planu — niezbędnego zapasu materiałów.

Zakorzeniona w naszym przemyśle cykliczność produkcji, polegająca na regularnym spiętrzaniu wykonywania zadań w końcu roku, kwartału lub miesiąca świadczy, że mamy do czynienia z utartą zasadą periodycznego planowania dostaw i spływu produkcji. Dowodzi to jeszcze raz, że najistotniejszą rzeczą w walce o poprawę rytmiczności jest podniesienie zakładowego planowania na wyższy poziom; jest synchronizacja pracy wszystkich ogniw w przedsiębiorstwie; jest wyznaczanie na każdy dzień odpowiednich zadań dla wydziałów, oddziałów i stanowisk roboczych; jest wreszcie — stworzenie i utrzymywanie wystarczających (ale nie nadmiernych) zapasów materiałowych.

Wielkie znaczenie ekonomiczne rytmiczności produkcji (zwłaszcza o charakterze kooperacyjnym) dyktuje potrzebę bardziej bezpośredniego materialnego zainteresowania tą sprawą kierownictwa przedsiębiorstw. Powinny być więc dokonane niezbędne zmiany w obecnych zasadach premiowania pracowników umysłowych przemysłu, zarówno na szczeblu przedsiębiorstw jak i zjednoczeń.

Zmiany polegać winny z jednej strony na uzależnieniu wypłaty premii od rytmicznej pracy przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego oraz ich podstawowych wydziałów, ze szczególnym zaakcentowaniem prawidłowego wykonania zadań w zakresie kooperacji; z drugiej zaś — na stworzeniu przedsiębiorstwu możliwości uzyskania przy rytmicznej pracy i przy dobrym wywiązywaniu się z obowiązków kooperacyjnych wyższego niż obecnie funduszu premiowego.

Silne, dwustronne powiązanie materialnej korzyści kierownictwa przedsiębiorstw z rytmicznością produkcji i z dyscypliną dostaw kooperacyjnych, powinno zrodzić odpowiednie zainteresowanie dla tych spraw w zakładach pracy.

Oprócz zachęty materialnej na rzecz bardziej rytmicznej produkcji i podejmowania kooperacji, wydaje się również celowe materialne zainteresowanie przedsiębiorstw i zjednoczeń usuwaniem przerostów w zatrudnieniu — w formie częściowego pozostawienia oszczędności z tytułu ograniczenia zatrudnienia — do dyspozycji zjednoczenia (na podwyżkę płac robotników) i zakładu, który oszczędności uzyskał.

Istnieje też potrzeba podjęcia próby stworzenia takich korzyści materialnych dla kierownictwa przedsiębiorstw, aby leżało w jego interesie zaplanowanie dobrego wyniku finansowego.

Zmiany w układzie bodźców powinny pomóc w przezwyciężeniu braku rytmiczności i tendencji do nadmiernego zatrudniania w przedsiębiorstwach. Same bodźce nie doprowadzą jeszcze do opanowania tych ujemnych zjawisk w naszej gospodarce. Niezbędne jest przede wszystkim przeprowadzenie szeroko zakrojonych prac nad udoskonaleniem planowania i zarządzania w przedsiębiorstwach.

W tej dziedzinie wiele należy się spodziewać po działalności komisji zakładowych, które będą powołane przez dyrekcje — w porozumieniu z radą robotniczą — we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych.

Zadaniem organizacji partyjnych — kończy mówca — jest udzielenie pełnego poparcia takim poczynaniom i stworzenie atmosfery twórczych poszukiwań w dziele usprawnienia organizacji w zakładzie i bardziej wydajnej pracy załogi.

Współpraca kulturalna i naukowa Polska — CSRS

W piątek podpisany został w Warszawie program współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i Czechosłowacją na lata 1967/68.

Grupa przemysłowców, finansistów i wydawców z USA w Polsce

28 bm. przybyła do Warszawy grupa przemysłowców i finansistów oraz wydawców i publicystów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Grupa ta zorganizowana przez koncern prasowy „Time Inc" odwiedziła dotychczas Paryż, Bukareszt, Budapeszt i Pragę.

W godzinach popołudniowych przybyłych przyjął przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrychowski.

Wieczorem goście amerykańscy spotkali się z przedstawicielami życia gospodarczego Polski.

Pogrzeb b. dziekana Canterbury

W czwartek w katedrze w Canterbury (hrabstwo Kent) odbył się pogrzeb b. dziekana tej świątyni i wybitnego bojownika o pokój dr Hewletta Johnsona. W pogrzebie wzięli m. in. udział sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii, John Gollan oraz przedstawiciele różnych organizacji postępowych. Obecni byli również członkowie ambasady ZSRR w Londynie.

W nowym numerze „Odgłosów":

- Skończyła się nocna zmiana
- Buraka słodkie życie
- Z notatki służbowej...
- W Gerańskim „Musis sacrum"
- Teatr, film, telewizja, felietony
- Średniowieczne automaty — czyli złote służące Hefajstosa

Listopad ma być mokry i chłodny

Synoptycy PIHM nie przewidują większej poprawy pogody w listopadzie. Wprawdzie średnia temperatura ma być nieco wyższa niż przeciętnie w latach poprzednich w tym miesiącu, ale opady spodziewane są w pobliżu normy wieloletniej, a więc w granicach 36 mm.

W pierwszej dekadzie listopada synoptycy PIHM przewidują pogodę o zachmurzeniu dużym z okresowymi opadami deszczu przy temperaturze dniem w granicach 7—10 stopni, a nocą 3—5 stopni.

W następnych dwóch dekadach spodziewane jest również zachmurzenie duże, mogą wystąpić przymrozki.

Z SĄDU

Durski skazany na 15 lat więzienia

We wczorajszym drugim dniu procesu przeciwko Zygmuntowi Durskiemu (Wólczańska 226) zabójcy Anieli Respondek składali zeznania pozostali świadkowie, a także przemiawał prokurator i dwaj obrońcy oskarżonego.

Zeznania świadków obciążają Durskiego. Członkowie rodziny i koleżanki zamordowanej mówili zgodnie, iż Respondek nosiła się z zamiarem zerwania znajomości z oskarżonym. Zgodne także były ich relacje co do braku po śmierci Anieli R. wielu należących do niej przedmiotów oraz pieniędzy.

Że oskarżony składał niezgodne z prawdą zeznania (jak już wspomnieliśmy wczoraj) świadczył też fakt, iż jego druga przyjaciółka — Teresa W., z którą miał dziecko, powiedziała przed sądem, że w czasie 10 lat od jego urodzenia Durski widział je tylko raz i że nigdy nie łożył na jego utrzymanie. (Przypominamy, że oskarżony jako motyw zbrodni podał stan silnego zdenerwowania spowodowany wymawianiem przez Anielę R., iż łoży na utrzymanie dziecka Teresy W.

Prokurator w swoim przemówieniu zażądał dla mordercy kary śmierci, utrzymując za tło zabójstwa rabunek. Wykazał też dodatkowe obciążające okoliczności jak to, że Durski mając żonę i troje dzieci nigdzie nie pracował, utrzymując się z dorywczych dochodów i korzystając szczodrze z finansów, ufającej mu w pełni Anieli R. Wziął też pod uwagę zachowanie oskarżonego po zabójstwie, który obrabował zamordowaną (co w świetle dowodów jest faktem bezspornym), zatarł wszelkie ślady i stworzył sobie kolejne alibi. Wiele też do życzenia pozostawiała postawa oskarżonego w czasie rozprawy sądowej.

Obydwaj obrońcy twierdzili, iż rabunek był czynnością wtórną, a nie motywem zabójstwa i w związku z tym sugerowali przekwalifikowanie trybu. Wskazywali też na niehumanitarność kary śmierci.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Durskiego na 15 lat więzienia i 10 lat utraty praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. W uzasadnieniu wyroku sędzia powiedział, iż ze względu na brak zupełnej pewności, co do tła zabójstwa uchylony został tryb doraźny.

(Lw.)

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu, ostatnim przed zapowiedzianym na 9 listopada plenarnym posiedzeniem Sejmu, zakończone zostaną ostatecznie prace komisji sejmowych nad projektem 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970.

W piątek, 4 listopada obradować będzie Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która uchwalić ma poprawki do projektu planu nowej 5-latki i przyjąć zgłoszone w toku dyskusji poszczególnych komisji sejmowych dezyderaty.

Poprzedniego dnia tj. 3 listopada br. obradować będzie Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Tematem posiedzenia są sprawy związane z zapoznawaniem zagranicy z problematyką naszego kraju.

J. Furcewa w Tokio

Przebywająca w Japonii minister kultury ZSRR J. Furcewa złożyła w piątek wizytę premierowi Eisaku Sato. Furcewa przybyła do Japonii na otwarcie wystawy obrazów z muzeów Moskwy i Leningradu.

Konferencja prasowa de Gaulle'a

(A) Dokończenie ze str. 1

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano słów prezydenta republiki, który potwierdził stanowisko Francji w sprawie konfliktu wietnamskiego.

„Powiem państwu najpierw — oświadczył de Gaulle — że jesteśmy pewni, iż niemożliwe jest takie zwycięstwo wojskowe, które mogłoby pozwolić Amerykanom na podporządkowanie sobie Wietnamczyków. Nie wierzymy również w możliwość, aby Wietnamczycy mogli zniszczyć siły Stanów Zjednoczonych. Nie proponujemy żadnego rodzaju mediacji, której nikt by nie przyjął, i która nie prowadziłaby do niczego. Nie przeszkadza to, że uważamy za rzecz absolutnie godną potępienia fakt, iż mały naród jest bombardowany przez naród bardzo wielki. Uważamy za nie mniej godne potępienia to, że obie strony ponoszą straty w ludziach. Ostatecznie jednak nie formułujemy planu pokoju z tej przyczyny, że obecnie pokój jest niemożliwy. Nie przeszkadza to, że wskazujemy, jak tylko jasno można to wyrazić, jakie są naszym zdaniem warunki, które mogłyby umożliwić pewnego dnia rokowania w kierunku zaprzestania wojny".

Przechodząc do zagadnień europejskich, de Gaulle oświadczył, że Francja ofiarowała Niemieckiej Republice Federalnej szczere pojednanie. Posunęliśmy się — mówił — aż do zawarcia z Republiką Federalną i na jej prośbę traktatu, który miał służyć za podstawę szczególnej współpracy między obu krajami. Nie ponosimy odpowiedzialności, jeżeli uprzywilejowane węzły zawarte i stale zacieśniane przez Bonn z Waszyngtonem pozbawiły ten francusko-niemiecki układ ducha treści.

Tragiczny wypadek w Toruniu

Na ul. Nowickiego w Toruniu wydarzył się tragiczny wypadek. Prowadzący samochód ciężarowy z przyczepą, Mikołaj Olszewski podczas mijania tramwaju, w pobliżu przystanku gwałtownie zahamował, w wyniku czego samochód zarzucił, ściągając na jezdnię kilka osób jadących na stopniu tramwaju. Niektóre z nich dostały się pod koła przyczepy. 60-letni Stefan Rosse i 19-letni Ignacy Andrzejewski ponieśli śmierć na miejscu. Bardzo ciężkich obrażeń doznał Jan Lipiński. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Miejskiego w Toruniu, gdzie walczy ze śmiercią.

Organa MO wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn tragicznego wypadku.

Kronika wypadków

✻ Na ul. Kopernika 64/66 wypadła z tramwaju Janina Nogalska, lat 68, zam. Kopernika 65. Doznała ona obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

✻ Na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej samochód potrącił 60-letnią Antoninę Jurkiewicz (zam. Kresowa 5). Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono ją do Szpitala im. Barlickiego.

✻ Na ul. Tuwima 50 jadąc na stopniach tramwaju, Jerzy Dalęba (zam. A. Struga 38) uderzył w stojący samochód. Doznał on ciężkich obrażeń ciała.

✻ Na ul. Przybyszewskiego, wyskakując z tramwaju linii 21 Stanisław Szymański (Przybyszewskiego 67) wpadł pod nie rozpoznany samochód, doznając ciężkich obrażeń ciała. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Ruchu Drogowego. (reg)

Śnieg w Kętrzynie

W Kętrzynie woj. olsztyńskie spadł w piątek przed południem śnieg.

Mimo zimna w Olsztynie przed szkołą muzyczną koło zamku kwitną wiosenne kwiaty — stokrotki.

POGODA

Zachmurzenie duże, możliwe większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około 5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane. (reg)

SPORT — Z ostatniej chwili

W Krakowie rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej koszykówki kobiet „O puchar Lajkonika".

W pierwszym dniu turnieju Dynamo (Moskwa) pokonało Spartę (Praga) 65:64 (34:27, 57:57).

Spotkanie mistrza i wicemistrza Polski — Wisły i ŁKS było b. emocjonujące. Do przerwy prowadziły łodzianki 31:19. Drużyna krakowska zdołała jednak wyrównać i rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść 57:52.

Ciekawe!

Przeczytaj

Z NRD

W NRD odczuwa się niedobór siły roboczej. W związku z tym stanowiska robocze w ciągu trzech zmian (w 1965 r.) wykorzystane były w 43,2 proc. czyli urządzenia produkcyjne były eksploatowane tylko na 1,3 zmiany roboczej.

WOPROSY ISTORII KPSS

publikowały ostatnio artykuł z okazji 100 rocznicy urodzin wielkiego chińskiego rewolucjonisty — Sun Jat-sena.

Autorka artykułu, A. Kartunowa, pisze m. in., że Sun Jat-sena „bohaterskiego i nieugiętego bojownika, który 40 lat swego życia poświęcił walce o wyzwolenie narodu chińskiego z ucisku kolonialnego i feudalnego, szczerego przyjaciela ZSRR" — wysoko ocenił Lenin.

ROKOWANIA HANDLOWE

W Bonn trwają rokowania handlowe (cel: zawarcie umowy handlowej na 1967 rok) między Bułgarią a NRF. (reg)

Radio i telewizja

SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 „Rozmowy na tematy prawne". 9.20 Mozaika melodii. 10.00 „Kto zabił szańca" — fragm. 10.20 Tematyka góralska w muzyce polskiej. 11.00 Aud. „Oddajemy bestie do hotelu". 11.30 Muzyka ludowa. 12.06 Wiadomości. 12.10 Massenet — Sceny neapolitańskie. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Aud. „Wszystko wylatuje w powietrze". 13.25 (Ł) Koncert Orkiestry Mandolinistów ŁRPR. 14.00 „Czy znasz tę książkę". 14.30 Koncert estradowy. 15.00 Wiad. 15.05 J. S. Bach — Fantazja chromatyczna. 15.21 Melodie rozrywkowe. 15.30 Kultura pilnie poszukiwana. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.33 Śpiewają: L. Tsakiri i G. Lemaire. 20.55 „Dialog dwóch mężatek" — słuch. 21.23 To lubię. 21.45 Chwila poezji. 21.50 „Kraszewski w Warszawie" — słuch. 22.30 Tańczymy. 23.00 II wyd dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 23.35 Wiązanka melodii tanecznych. 24.00 Wiadomości.

PROGRARM II

8.30 Wiad. 8.35 „Dąbrowszczacy" — aud. 9.00 Kalejdoskop melodii. 9.50 Dla każdego coś wesołego. 10.00 Wiad. 10.05 Poemat symf. 10.20 Z operetek Frimla i Abrahama. 10.50 „Osiołek" — opow. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Poranny koncert 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Gra zespół rozrywkowy. 12.50 Mówi Technika. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Koncert popołudniowy. 13.50 (Ł) „Komunikacyjne konfrontacje" — aud. 14.00 Muzyka operowa. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Grają zesp. instrumentalne. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 Aud. dla dzieci „Otwarta szkatułka". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.16 (Ł) Folklor rzeszowski. 16.30 (Ł) Muzyka taneczna. 17.00 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) „Król serbski budzi się" — rep. 17.30 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.20 (Ł) „O Łodzi poza Łodzią" — aud. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Koncert gwiazd. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy". 23.00 Z najpiękniejszych baletów. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.55 „Wędrówki po świecie" (W). 11.25 „Vivere in pace" — film fab. prod. wł. (W). 16.20 Wiadomości dnia (Ł). 16.35 Dla nauczycieli: „Czy można uniknąć konfliktów" (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Telekonkurs „Czy masz dobrą pamięć" (W). 17.40 Film fab. prod. jug. „Sąd nad kotem Mruczkiem" (W). 18.50 Gawędy wilków morskich (Gdańsk). 19.05 Melodie rozrywkowe (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.00 Film z serii: Belphegor czyli upiór Luwru" (W). 20.30 Dziennik (W). 20.45 Wiadomości sportowe (W). 21.00 „Jajko" — komedia (W). 22.25 „Vivere in pace" — film fab. prod. wł. (W).

PODZIĘKOWANIE

Najszlachetniejszemu dr Jerzemu Zańskiemu, dyr. Stacji Sanit. Epid., gdzie pracował mój mąż

Józef Kalinowski

oraz wszystkim współpracownikom, którzy wzięli udział w pogrzebie — składam tą drogą gorące podziękowanie.

JADWIGA KALINOWSKA

Dzielnicowej instruktorce położnych — Helenie WESOŁOWSKIEJ wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

PERSONEL PORADNI „K"
ŁÓDŹ—ŚRÓDMIEŚCIE

Masz samochód — płać!

„Stówa za frajer...“

MOTTO: „Nasz samochodziarz nie jest rozpieszczony przez życie...“
(„POLITYKA“)

— Rozpieszczony? A czymże to, drogi, panie, czym? Na drugi raz kupię sobie konia, a nie samochód. Moja radość z siedzenia za kółkiem trwała zaledwie tydzień i pozostała na zawsze za bramą pierwszego warsztatu. Wystarczył jeden defekt — rozumie pan — drobny defekt... Pierwszy kamyk do całej lawiny usterek i awarii jaka zwaliła się na mnie — świeżo upieczonego kierowcę i szczęśliwego posiadacza nowiutkiego „Trabanta“. Cóż więc z tego, że należę do grona tych szczęśliwców, którzy drogą długoletnich wyrzeczeń i maksymalnego „zaciskania pasa“ mogę wreszcie jeździć do pracy i po zakupy własnym wozem...? Cóż z tego — kiedy tradycyjnie już przesiaduję w biurze po godzinach, żona daje korepetycje syn nie dostanie obiecanego roweru, a wkrótce przyjdzie mi sprzedać lodówkę i telewizor. I wszystko naturalnie po to, aby utrzymać na chodzie i we względnym stanie to żarłoczne zwierzę. Remonty — pisz pan — remonty to dla każdego samochodziarza.

Finansowa ruina i prawdziwa klęska

To prawda — podobne opinie słyszeliśmy również z ust dziesiątków innych właścicieli prywatnych samochodów. Każda z nich poparta była skrupulatnym wyliczeniem kosztów poniesionych na wyleczenie niedomagających „Syren“, „Octavii“ czy „Wartburgów“. Wydatków spadających najczęściej jak grom z jasnego nieba, wywracających do góry nogami cały domowy budżet i przyprawiających o skrajną rozpacz każdego niemalże samochodziarza.

Dlaczego? W poszukiwaniu odpowiedzi na to na pozór proste pytanie postanowiliśmy obejrzeć dokładnie samochodowo-remontowe podwórko, aby poznać bliżej kłopoty niedawnych „szczęściarzy“ którzy z taką radością siadali za sterem własnego, wymarzonego wozu, a dziś poznawszy trudności z zaspokojeniem jego licznych i kosztownych wymagań, plują sobie w brodę za pochopną decyzję kupna.

Pierwszy problem wyłania się zazwyczaj jednocześnie z koniecznością dokonania przeglądu samochodu („bo coś tam szarpie, puka, dzwoni...“) wykonaniem drobnej naprawy, wymianą części i całą masą innych ściśle fachowych manipulacji. Gdzie iść? W kolejkę do któregoś z TOS, o których usługach inni bardziej doświadczeni samochodziarze nie mówią jakoś komplementów czy też do prywatnego warsztatu...? Chyba raczej tam — jest ich przecież więcej — może zrobią solidniej i taniej?

Ba, właściciele warsztatów również znają te skrupuły i nadzieje klientów — i doskonale wiedzą jak je wykorzystać. Koniunktura sprzyja im zresztą jak rzadko: zakładów państwowych mamy niewiele, liczba prywatnych samochodów rośnie niemalże z dnia na dzień, a w porównaniu z nią i ogromnym popytem na usługi remontowe ilość warsztatów stanowi także daleko niewystarczające minimum. Nic też dziwnego, że wszystkie łódzkie rzemieślnicze zakłady mechaniki pojazdowej żyją w stanie ciągłego oblężenia, a ich właściciele nie myślą oczywiście, na tę sytuację narzekać.

— Klient? O! Nie trzeba o niego walczyć, zabiegać czy też zjednywać go sobie szczególnie wysoką jakością usług. Nie będzie ten — to będzie inny. Sam przyjdzie, grzecznie poprosi o pomoc w kłopotach, poczeka jak długo trzeba i zapłaci za co mu każą... Właśnie za co?

Laik bez szans

Świeżo upieczony, „zielony“ samochodziarz płaci najczęściej za naiwność, za brak rozeznania w gąszczu fachowych problemów i terminów, za nieznajomość licznych sposobów nabijania klienta w butelkę, a niejednokrotnie za zwykłą nieumiejętność targowania się lub wyszukania w gąszczu różnych zakładów tego tańszego, uczciwszego, solidniejszego.

Taki samochodowy żółtodziób słucha zazwyczaj ufnie diagnozy pierwszego lepszego „speca“, któremu z nadzieją powierza swoje rozkapryszone „dziecię“, a usłyszawszy horrendalną cenę, szepnie najwyżej nieśmiało: „A... tego... taniej by nie można?“ Ale tylko raz i czasami, zwykle bowiem milknie natychmiast, przytłoczony gradem „argumentów“ w rodzaju:

— A zrób se pan sam, jak panu drogo! Nie chcesz pan to nie, zabierz pan grata niech miejsca nie zajmuje, łaski mi pan nie robisz... itp. itd., po czym zapożycza się, płaci i... uczy na błędach.

Nie on jeden zresztą, jak świadczą, nie wyssane przecież z palca, opinie wielu kierowców, z którymi rozmawialiśmy na temat owej „klęski remontów“. Faktem jest bowiem, że nieostrożnego laika w samochodowym fachu łatwo (i warto) zdobyć uprzejmością, rzucanym od czasu do czasu z szacunkiem „panem mecenasem“ czy „panem prezesem“, aby później zmiękczywszy klienta dostatecznie, załamać ręce nad koszmarnym stanem jego pojazdu, wrobić mu jeszcze to i owo z prac „absolutnie koniecznych do natychmiastowego wykonania“ po czym w myśl głoszonej po cichu w warsztatach zasady: „miał pieniądze na samochód — znajdzie je i na remont“ — ciągnąć z pechowca tyle złotówek ile się tylko da...

Niech mi pan wierzy — opowiada jeden z rozgoryczonych i „doświadczonych“ już właścicieli — jak ktoś, nie ma zdrowych nerwów, nie zna jakiegoś solidnego, uczciwego fachowca, nie dopilnuje wszystkiego przy remoncie, nie zapyta w porę — a po co to, a za ile? — to nie raz i nie dwa zapłaci stówę, albo i więcej, za frajer...

— Warsztatów przybywa, to dobrze — stwierdza inny posiadacz czterech, często remontowanych kółek — Przydałoby się ich zresztą więcej — tylko na miłość boską, co się w nich dzieje? To smutne, ale prawdziwe, że często im gorszy partacz tym więcej się ceni, a w niektórych zakładach dolną granicą zapłaty za najdrobniejszą nawet robotę z reguły nie schodzi poniżej setki. Podobno taniej się nie opłaca.

* * *

Z całą pewnością jest w tych remontowych żalach sporo prawdy i wielu z łódzkich samochodziarzy mogłoby dorzucić do nich niejedno z własnych, równie gorzkich doświadczeń. Mają ich zapewne niemało również sami rzemieślnicy reprezentujący drugą stronę medalu, a jako trzecią strona zebraliśmy ich także nieco i my po powrocie z wyprawy do łódzkich warsztatów, gdzie — oczywiście w charakterze klientów — próbowaliśmy sprawdzić niektóre problemy na własnej skórze. Wynik? Zaprezentujemy go w kolejnym artykule.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Najmłodszy wydział PŁ obchodzi 10-lecie

W październiku br. mija 10 rocznica powstania Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej, najmłodszego wśród wydziałów tej uczelni, a zarazem najmłodszego spośród ośmiu istniejących w kraju wydziałów o tym samym profilu.

Działalność swą rozwijał niemal od punktu zerowego, dziś natomiast posiada 8 samodzielnych pracowników nauki i tyleż katedr specjalistycznych (ostatnia — Katedra Mechaniki Teoretycznej — powstała w czerwcu br.). Pomocniczy personel naukowy liczy 42 osoby. Wydział kształci 370 słuchaczy na studiach dziennych, 240 — na studiach wieczorowych, około 50 — w trybie zaocznym, a ponadto organizuje co pewien czas kursy magisterskie dla inżynierów.

Lądż jest jednak terenem wybitnie „deficytowym“, gdy chodzi o specjalistów budownictwa, toteż dotychczasowa liczba absolwentów w żaden sposób nie mogła zaspokoić potrzeb miasta. Z tym większym uznaniem należy powitać decyzję Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, mocą której nabór na I rok studiów tego wydziału powiększony został w br. o 50 procent (z 50 do 75 osób).

Choć najmłodszy i najmniejszy, Wydział Budownictwa Lądowego PŁ w pewnych dziedzinach wyrobił sobie już przodującą pozycję w kraju. Mowa tu choćby o takich specjalnościach, jak konstrukcje żelbetowe, mechanika gruntów i mechanika budowli. Dowodem uznania dla osiągnięć naukowych wydziału było przyznanie w. roku ubiegłym prawa do nadawania stopni doktorskich. Pierwsi doktorzy rekrutują się właśnie z grona jego absolwentów co jest symbolem zamykającym w sposób najpełniejszy okres dziesięciolecia istnienia wydziału. (bz)

Nowa Huta

Na Osiedlu Kolorowym.
CAF — Szyperko

Okna od podłogi do sufitu

Półokrągłe domy otaczają z jednej strony plac zwany Rondem Waszyngtona w Warszawie. Na drugim planie wieżowiec mieszkalny charakteryzujący się szklanymi ścianami frontowymi. Lokatorzy mają okna od podłogi do sufitu. CAF — Surowiec

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Kto silniejszy ten lepszy

14 października o godzinie 21.30 wracałam z mężem od lekarza. Kiedy dotarliśmy do postoju, przy ul. Żeromskiego róg Zielonej nadjechała taksówka nr 738. Mąż podbiegł do niej, zostawił torbę i powiedział do kierowcy, że idzie po chorą.

Ale po powrocie spotkała nas niemała niespodzianka. Do taksówki wsiadła już jakaś inna pani i nie chciała wysiąść. Nastąpiła niemiła wymiana zdań, między ową panią i jej mężem, który nadszedł w międzyczasie, zanim wróciłam.

Ja nie brałam w tym udziału, bo ledwie mogłam ustać na nogach mimo, że cały czas opierałam się o taksówkę. Prosiłam tylko ową panią z płaczem, by wysiadła bo jest mi niedobrze.

Niepotrzebna rozprawa z energiczną panią tak zdenerwowała mnie, że do domu wróciłam w jeszcze gorszym stanie niż wyszłam. Zostawiłam też w taksówce nowe skórzane rękawiczki, których mimo starań nie udało mi się odzyskać.

A wszystko przez egoizm i bezwzględność zdrowych i silnych.

NAZWISKO I ADRES ZNANE REDAKCJI

Trudny problem — małe domki

Jestem właścicielką domku jednorodzinnego. Zajmuję w nim pokój z kuchnią. Drugie podobne mieszkanie ma lokator. Płaci za nie 75 złotych miesięcznie. W zamian zobowiązuje mnie do przeprowadzania remontów, smołowania dachu, omiatania poszesji, mycia schodów, wywózki śmieci itp. Ponieważ moja rodzina jest liczna, zaproponowałam lokatorom, aby przenieśli się do mieszkania spółdzielczego, a ja uiszczę za nich pełny wkład. Propozycja moja owszem przypadła im do gustu, bo w spółdzielni mieliby wszystkie wygody, a tu jest tylko elektryczność. Po naradzie uznali jednak, że zyskują zbyt mało i zażądali 45 tysięcy złotych. Na tym nasze polubowne pertraktacje skończyły się. A ponieważ nic nie wskazuje na to, aby moi lokatorzy obniżyli swoje żądania, mam przed sobą w perspektywie jeszcze wiele lat dokładania ze swej skromnej pensji do domku, którego nabycie nie przyszło nam z mężem zbyt łatwo i wymagało wielu wyrzeczeń.

Sygnalizując ten trudny problem chciałabym zwrócić uwagę władz na konieczność jakiegoś rozwiązania go. W przeciwnym razie małe domki będą niszczeć coraz bardziej, a właścicielom nie starczy ani chęci ani środków na ich utrzymanie. *A. C.*

Ładnie ale... ciemno

Pragnę być wyrazicielką opinii wielu mieszkańców Widzewa i podziękować za pawilon usługowy przy ul. Teodora, w którym mieszczą się tak bardzo nam potrzebne usługi.

Przy sposobności chciałabym zwrócić uwagę na oświetlenie ulicy, przy której znajduje się pawilon. Wprawdzie już od wiosny ozdabiają ją latarnie, ale do dziś nie postarano się o ich uruchomienie i droga do pawilonu wieczorem naprawdę nie należy do przyjemności.

J. JASIEŃSKA
ul. Niciarniana 14

★ Wielkie księstwo nie z operetki ★

Europa posiada taki kraj, w którym obywatele, dorośli i w wieku szkolnym, używają na co dzień aż trzech języków:

Francuski jest językiem oficjalnym, zarówno na dworze wielkiej księżnej, przyjęciach dyplomatycznych i w urzędach. W tym też języku składa się egzaminy państwowe.

Niemiecki jest językiem powszechnej informacji, w tym języku ukazuje się prasa, nagrywa się audycje radiowe. Niemieckiego używa się też robiąc zakupy w sklepach.

„Luksemburski“ wreszcie jest językiem na użytek domowy, którym mówi się w rodzinnym gronie. W rzeczywistości jest to nie język, ale narzecze, składające się ze słów francuskich, niemieckich i holenderskich, nie posiadające reguł gramatycznych i zasad ortografii, w piśmie nie używane wcale. „Luksemburski“ jest jednak bardzo popularny.

Nietrudno teraz zgadnąć dokąd trafiłem.

„Północny Gibraltar“, bo tak często bywa zwane Wielkie Księstwo Luksemburg, może w pewnej mierze uważać się za naszego starszego brata. Swe tysiąclecie, wspaniałe i szumne, obchodził kilka lat wcześniej niż my, także w atmosferze wspomnienia bojowej przeszłości i walki o byt narodowy, zagrożony zresztą przez tego samego sąsiada, tyle że dla Luksemburczyków wschodniego — Niemców. Nic więc dziwnego, że każdy Polak był tu w ostatnich latach witany jako niemal swój i przyjmowany bardzo serdecznie. W takiej atmosferze nie należy zwracać przesadnie wiele uwagi na rozmiary Wielkiego Księstwa. 2586 km kw., to przecież szesnaście razy więcej niż ma Lichtenstein. Ani na liczbę ludności. 320.000 mieszkańców, to pięćdziesiąt razy więcej niż w Andorze.

Krajobraz Luksemburga różni się zasadniczo i na korzyść od pobliskich uprzemysłowionych okolic Belgii, Francji, i NRF. Zarówno od strony dzikich Ardennów jak i od strony równin nad Mozelą, kraj wygląda jakoś prowincjonalnie. Zielone wzgórza, ogrodzone płotkami pola i łąki, ocienione koronami starych drzew drogi, młyny nad strumieniami, zabytkowe miasteczka, na niedostępnych skałach zamczyska, obecnie zamienione na młodzieżowe schroniska turystyczne. Wprost trudno uwierzyć, że owo państewko, znane z zamiłowania do neutralności i z dobrobytu obywateli, uwikłane było w niemal wszystkie wojny tysiąclecia. Stolica kraju, miasto Luksemburg, było niezdobytą twierdzą, pod której murami niepożądane spotkania wyznaczały sobie armie nie tylko niemieckie, francuskie i angielskie, ale także włoskie, hiszpańskie i szwedzkie. Ludność Luksemburga miała tego dość, w XIX i XX wieku zburzono więc umocnienia i proklamowano neutralność pod auspicjami wielkich mocarstw. Niestety, za każdym razem jeden z gwarantów — Rzesza Niemiecka — ową neutralność gwałciła.

* * *

„Jeśli podczas wojny byłeś esesmanem, żandarmem lub policjantem to wracaj do NRF!“

Tej treści ulotki, podpisane przez Luksemburski Związek Ofiar Faszyzmu, otrzymuje każdy turysta z zachodnioniemieckimi numerami rejestracyjnymi na samochodzie. Ale nawet ci, którzy owo znamienne ostrzeżenie zlekceważą, mogą narazić się w Wielkim Księstwie na zasłużone przykrości. Wystarczy, że niemiecki turysta naruszy przepisy ruchu, a już jest przy nim kilku rosłych żandarmów drogowych w granatowych mundurach i butach z cholewami. Stróże porządku są wobec Niemców bardzo skrupulatni i sumiennie egzekwują mandaty. A przechodnie i kierowcy przyglądają się tej ceremonii z uśmiechami na twarzach i przygadują:

— Tak trzeba! Niech bosze wiedzą, że nie są u siebie...

Hitlerowscy historycy i filologowie na tysiącach stron udowadniali, że zakątek nad Mozelą jest „prastarą niemiecką krainą“, a jego mieszkańcy to rasowi Niemcy, otumanieni tylko francuską propagandą.

„Twoim językiem jest niemiecki i tylko niemiecki!“ — głosiły na rogach ulic hitlerowskie plakaty.

Wrogą postawę wobec Niemców zajął tu nie tylko cały naród, ale nawet ta jego część, która w innych krajach podporządkowywała się hitlerowcom — policja. Cały korpus policyjny Luksemburga odmówił Niemcom posłuszeństwa. Nie pomogło zesłanie policjantów na rok do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen i poddanie rygorowi surowszemu niż dla Polaków. Po roku hitlerowcy przywieźli policjantów do Luksemburga, pokazali im miasto w kwiatach i wyrazili gotowość „darowania błędów“ pod warunkiem przystąpienia do służby. Policjanci znów odmówili, woleli wybrać śmierć w obozie koncentracyjnym, niż pomagać Niemcom. Pewnej nocy zostali wymordowani.

* * *

Luksemburczycy bardzo nie lubią stawiania ich księstwa w jednym rzędzie z Monaco, Andorą, San Marino i Lichtensteinem. Te lilipucie państewka oparły bowiem swój byt na dochodach z turystyki i żyją na garnuszku innych. Luksemburg natomiast, aczkolwiek dochodów z turystyki nie lekceważy, opiera swój dobrobyt na wysoko rozwiniętym przemyśle i górnictwie. Na wystawach światowych reklamuje na przykład śruby okrętowe imponujących rozmiarów. Połowa dochodu narodowego pochodzi tu z przemysłu, a tylko jedna dziesiąta z rolnictwa. Europejska Wspólnota Węgla i Stali tu właśnie ulokowała swą siedzibę. Dzięki doskonałym rudom, eksportowanym i przerabianym, Luksemburg jest potęgą w produkcji surówki, stali i wyrobów walcowanych. Posiada też przemysł maszynowy, mineralny, gumowy, cementowy i spożywczy. W rozwoju hut i stalowni niemałą rolę odegrali Polacy, których po I wojnie można było doliczyć się około 3000, a więc, jak na luksemburskie proporcje — zaskakująco dużo.

WIESŁAW DANIELAK

Dodatkowe tramwaje i autobusy w Święto Zmarłych

1 listopada — w Święto Zmarłych — w okresie nasilonego ruchu przedłużone będą trasy: „2" — do Chojen, „3" — do Zarzewa i „19" — do ul. Strykowskiej. Na ośmiu liniach, wiodących na łódzkie cmentarze, uruchomione zostaną dodatkowe tramwaje.

Poza tym kursować będą specjalne autobusy na trasach: od pętli na Chojnach na Kurczaki, od ul. Niciarnianej do ul. Czestochowskiej. (o)

Pierwszy w Łodzi gabinet badań psychofizjologicznych dla kierowców

Kierowca — zawód i niełatwy i ogromnie odpowiedzialny. Ranga jego wzrasta wraz z rozwojem motoryzacji i rozszerzeniem komunikacji masowej. Czy człowiek zasiadający za sterem w autobusie MPK, czy prowadzący tramwaj posiada ku temu wszelkie nie tylko kwalifikacje, ale i wymagane predyspozycje i psychiczne i fizjologiczne? Tradycyjne badania u okulisty i internisty stają się niewystarczające.

Jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw tego typu w kraju, łódzkie MPK, zorganizowało po Warszawie i Katowicach gabinet jak dotychczas noszący nazwę gabinetu badań psychotechnicznych, ale ze względu na rozszerzenie jego funkcji, zostanie przemianowany on na gabinet badań psychofizjologicznych. Czynniki fizjologiczne determinują bowiem odruchy psychiczne.

Gabinet ten mieści się na razie przy ul. Kilińskiego 245, w gmachu zajezdni. Działanie i zastosowanie poszczególnych aparatów demonstruje nam kierownik gabinetu pani mgr Czesława Cegiełka — psycholog. Placówka dysponuje takimi aparatami, jak stereometr i stereoskop (badanie odległości widzenia), lampą prof. Wilczka (rozpoznawanie kolorów sygnalizacyjnych ze znacznej odległości) i różnymi tablicami.

System brzęczyków pozwala stwierdzić, czy kierowca dobrze lokalizuje źródło dźwięków, audiometr określa jego wrażliwość słuchu. Istnieją także przyrządy do badania koordynacji wzrokowo-ruchowej, refleksu. Zainteresowani są także poddawani (są to czynności gdzie decyduje czas reakcji) badaniom na podzielność i przerzutność uwagi, na czas reakcji, orientację przestrzenną i precyzję ruchów.

Brak w gabinecie jeszcze kinestoziometru (badanie siły nacisku nożnego), wireometru (ocena szybkości jazdy) i aparatu Piórkowskiego (badania kilku funkcji przy zmiennym tempie pracy).

Jak dotychczas — gabinet istnieje od stycznia — przebadano 24 kandydatów na kierowców i motorniczych. Z tej liczby odpadły 3 osoby. W najbliższym czasie rozpoczną się badania pracujących już motorniczych i kierowców autobusowych powyżej 60 lat.

W ośrodku katowickim istniejącym już dwa lata, 11 proc. przebadanych okazało się niezdolnych do pracy. Jakie będą wyniki prac łódzkich, trudno przesądzić. Na razie możemy tylko stwierdzić, że dobrze się stało, że MPK ma podobny gabinet (AP)

Gdy brak garaży...

W taki oto prowizoryczny sposób w nowych osiedlach mieszkaniowych (na zdjęciu Osiedle Kurak), garażowane są motocykle. Zwykła plandeka chroni je od deszczu. Ciekawe, co będzie, gdy nastaną mrozy?

j. kr.

Foto — L. Olejniczak

Alarm na jezdni trwa!

358 wypadków drogowych, 27 osób zabitych i 466 — rannych, 209 uszkodzonych pojazdów — oto tragiczny bilans trzech kwartałów br. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego ilość wypadków drogowych wzrosła o 121. Ogólnie w roku bieżącym — jak stwierdzają organa MO — nastąpiło pogorszenie stanu bezpieczeństwa na drogach łódzkich. Pod względem ilości wypadków najbardziej zagrożone są dzielnice Bałuty i Górna, gdzie jest najwięcej zabitych, a na trzecim miejscu znajduje się Śródmieście. Mamy w Łodzi obecnie około 50 tys. pojazdów. Trzeba więc wszystko zrobić, by na łódzkich jezdniach nie czaiła się śmierć.

Po naradach kierowników transportu na Widzewie i Polesiu, wczoraj odbyła się podobna narada z kierownikami i pracownikami transportu z dzielnicy Śródmieście. Omówiono szczegółowo stan bezpieczeństwa oraz aktualne zagadnienia gospodarki samochodowej i przygotowania pojazdów do sezonu jesienno-zimowego. Stwierdzono przy tym między innymi, że w 66 proc. nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez kierowców było spowodowane wpływem alkoholu, że nadal aktualna jest sprawa złego stanu technicznego pojazdów. Nie zwraca się także należytej uwagi na szkolenie kierowców.

Na naradzie podjęto wnioski, zmierzające do ogólnej poprawy sytuacji w bazach transportowych w Śródmieściu. (j. kr.)

CZWÓRKA KARYKATURZYSTÓW ŁÓDZKICH

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zorganizowało w foyer Teatru Nowego wystawę karykatur Karola Baranieckiego, Jerzego Jankowskiego, Stanisława Gratkowskiego i Józefa Skonecznego.

Popularny nestor satyryków łódzkich, karykaturzysta o bogatych tradycjach i znakomitym dorobku — Karol Baraniecki wystawił satyry polityczno-społeczne oraz rysunki o tematyce literackiej, zwarte w formie, syntetyczne, w miarę nowoczesne — cechy wspólne zresztą dla całej czwórki. Rysunek jasny, bardzo indywidualny, cenne walory warsztatowe, dowcip atakujący, komunikatywny. Dodajmy jeszcze, że Baraniecki (podobnie jak trzej jego koledzy) jest pełnym inwencji autorem pomysłów i rysunków, nie zaś ilustratorem cudzych tekstów!

Jerzego Jankowskiego znamy nie tylko z łamów pism satyrycznych, lecz również ze szklanego ekranu. Podczas kiedy koledzy jego wystąpili z tuszami, Jankowski zaprezentował również kilka prac wykonanych techniką litograficzną. I on też uprawia satyrę polityczno-społeczną, celną a lapidarną w formie, kładąc przede wszystkim nacisk na precyzyjne wykonanie rysunku.

Stanisław Gratkowski przedstawił cykl karykatur łódzkich aktorów, dziennikarzy, malarzy i literatów. Linia jego rysunku czysta i staranna — trafnie uchwycone podobieństwo, umiejętność podkreślenia charakteru poszczególnych modeli. Dominuje uśmiech — humor pozbawiony złośliwości. A gdyby tak Gratkowski wydał tekę karykatur całego środowiska twórczego naszego miasta?

Józef Skonieczny, stały współpracownik „Głosu Robotniczego", dba mniej o efektowne wykończenie rysunku, a raczej o eksponowanie i czytelność samego pomysłu satyrycznego. Linia, którą się posługuje, jest szybka, śmiała, rysunek ekspresyjny, humor bardzo różnorodny. Podpisy pod swymi karykaturami stara się skrócić do minimum, a dowcip podkreśla samym rysunkiem.

W sumie czterech wystawiających — cztery interesująco zróżnicowane indywidualności artystyczne!

M. JAGOSZEWSKI

Na zdjęciu: L. Benoit w karykaturze Ibis-Gratkowskiego.

AKTUALNOŚCI ziemi łódzkiej

8,5 TYS. DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW z województwa łódzkiego przebywało w roku bieżącym na obozach harcerskich. Pozaobozową akcją letnią objęto 59 tys. młodzieży.

102 POŻARY miały miejsce w okresie od 1 do 24 października br. w województwie łódzkim. Straty z tego tytułu oblicza się na około 2,5 mln zł. Największa klęska dotknęła osadę Inowłódz (pow. rawsko-mazowiecki), gdzie z dymem poszło 30 stodół wraz ze zbiorami.

10-LECIE PRACY będą obchodzić w najbliższym czasie pracownicy zakładów „Sira" w Sieradzu. Od 1960 roku — kiedy to zakłady ruszyły na podbój rynków zagranicznych — wyeksportowano około 7,5 mln sztuk różnego rodzaju bielizny, bluzek i innych wyrobów stilonowych oraz elastilowych. Na liście zagranicznych kontrahentów znajdują się m. in.: ZSRR, USA, Kanada i Holandia.

50 PACJENTÓW dziennie przewija się przez gabinet stomatologiczny Wojewódzkiej Spółdzielni Lekarzy Specjalistów w Pabianicach. Dzięki wyposażeniu placówki w nowoczesne urządzenia sprowadzone z CSRS leczenie zębów odbywa się tu bezboleśnie. (wit)

Z sesji DRN Górna i Bałuty

Jak realizowano postulaty wyborców

Wczoraj odbyły się sesje DRN w dzielnicach Górna i Bałuty. W centrum zainteresowania radnych znalazły się sprawy dotyczące realizacji postulatów ludności zgłoszonych w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Na sesjach uchwalono także dodatkowe kredyty na br. z nadwyżki budżetowej DRN za rok ubiegły.

DRN - GÓRNA. W wyniku gruntownych analiz, specjalnej komisji ustalono, że spośród 1018 postulatów, 891 ma charakter gospodarczy, a 127 administracyjny. Negatywnie załatwiono do tej pory 189 postulatów gospodarczych, 8 przekazano do władz centralnych, 182 znalazły się w gestii Prez. RN m. Łodzi, natomiast do realizacji przez agendy DRN - Górna pozostało 512 postulatów.

W I półroczu br. zrealizowano 332 postulaty, do końca roku przewidziano realizację dalszych 170. Pozostałe będą realizowane stopniowo do roku 1970.

Z ważniejszych dla dzielnicy prac wykonanych lub wykonywanych, trzeba wymienić budowę tunelu na ulicy Rzgowskiej, wykonanie przejścia dla pieszych pod torami na ulicy Pabianickiej, usprawnienia komunikacyjne w nowych osiedlach (Dąbrowa), zainstalowanie kilkudziesięciu nowych punktów świetlnych na ulicach, wybudowanie 3 nowych szkół na Dąbrowie i 3 przedszkoli oraz wiele innych posunięć, zmierzających do poprawy zaopatrzenia, warunków mieszkaniowych i sanitarnych mieszkańców Górnej. (iw)

★

DRN - BAŁUTY. Szczegółowo omawialiśmy realizację postulatów ludności w tej dzielnicy w artykule pt. „Co z moim postulatem". Jednakże na wczorajszej sesji DRN, radni wiele miejsca poświęcili także postulatom, które zakwalifikowano do realizacji w roku przyszłym i w latach 1968—70. I tak na rok przyszły zaplanowano wykonanie 10 postulatów gospodarczych, a w latach 1968—70 14 postulatów. Podkreślano, że w wielu wypadkach istnieje możliwość wcześniejszego wykonania zgłoszonych wniosków przy pomocy czynów społecznych.

Na sesji zwracano uwagę, że przez powołanie 14 okręgowych zespołów radnych utrzymuje się stały kontakt z mieszkańcami. Zespoły te interweniują w agendach Prezydium DRN w sprawach nie tylko realizacji postulatów, ale i w innych wnoszonych przez mieszkańców podczas stałych dyżurów radnych. (jkr)

WCZORAJ W ŁODZI

10-OSOBOWA DELEGACJA...

...przyjechała wczoraj z Kalisza do naszego miasta z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, na czele z dyrektorem A. Kaczmarkiem. Wizyta naszych specjalistów od remontów odbywała się w Kaliszu z inicjatywy „Dziennika Łódzkiego" przed rokiem. Wczoraj honory domu czynili dyrektor E. Wiśniewski ze Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego oraz Z. Saganowski z MPRB nr 5, gdzie goście zapoznawali się z organizacją pracy i techniką wykonywania robót remontowych.

NIETYPOWO...

...jak na tę porę było wczoraj w pralniach. Klientów przychodziło niewielu. Tylko nieliczni przynosili garderobę do czyszczenia. Nieco więcej łodzian zgłaszało się po wyczyszczoną odzież. Podczas naszego rajdu po pralniach usłyszeliśmy opinię personelu, że w październiku br. wbrew oczekiwaniom mało łodzian korzystało z usług pralni. Czyżby plany pokrzyżowała ciepła pogoda?

LATAWCE...

...puszczane na sznurkach przez chłopców to jeden z jesiennych obrazków w naszym mieście. Wczoraj około południa czerwony latawiec utrzymywał się kilkadziesiąt metrów ponad kominami domów między ulicą Piotrkowską a Tuwima, wzbudzając zainteresowanie przechodniów.

PO PIĘCIU MIESIĄCACH...

...odebrała wczoraj z Biura Rzeczy Znalezionych zagubioną w maju parasolkę jedna z roztargnionych łodzianek. Nic dziwnego, że przypomniała sobie o zgubie, kiedy pada prawie bez przerwy. (kas.)

Ambasadorowie polskiej kultury

Andrzej Saciuk w Lille i w Łodzi

„...To była radosna niespodzianka. Ten bas przedstawił nam Mefista w wielkim stylu. Andrzej Saciuk rozpoczął triumf słynnym „Złotym cielcem", którego natychmiast musiał bisować..." („Crois du Nord").

„...użyczył swemu diabłu potężny głos basowy i grał rolę z rzadkim talentem aktorskim... Nie szczędzono mu wyrazów zachwytu, był gorąco oklaskiwany. Chcielibyśmy zobaczyć go jeszcze na tej scenie..." („La Vois du Nord").

Oto fragmenty głosów prasy francuskiej po występie znakomitego basa Opery Łódzkiej, Andrzeja Saciuka w Lille. Śpiewał on partię Mefista w „Fauście" Gounoda podczas galowego spektaklu na otwarcie sezonu, razem z Michelle Le Bris (Małgorzata) z „Grand Opera" i „La Scali", Jean Pierre Laffage („Grand Opera") i Andre Dran (Faust) z „Opera Comique". Spotkałem go po przyjeździe, gdy wracał z wieczoru operowego w jednym z łódzkich zakładów pracy.

(Opera Łódzka zorganizowała przed otwarciem nowego gmachu akcję upowszechnieniową, w której społecznie biorą udział soliści, tancerze, członkowie kierownictwa).

Przekazuję naszą rozmowę przy kawie:

— Miałem sporo pracy z przygotowaniem „francuskiego" Mefista. Tradycja polska „Fausta" poważnie różni się od francuskiej.

— Utrzymał pan swoją koncepcję?

— Tak, choć była ona gorąco dyskutowana jeszcze tuż przed spektaklem. Ale i tak po pierwszej próbie otrzymałem propozycję ponownego występu w Lille. („La Vois du Nord" pisze: „Największym znakiem zapytania był Mefisto. Andrzej Saciuk przedstawił Mefista zupełnie przeciwstawnego naszej tradycji wykonawczej, ale bardzo podobał się publiczności" — przyp. J. K.).

— Jak pana przyjęto?

— Bardzo serdecznie. Choć byłem pierwszym Polakiem śpiewającym w Lille, wkrótce z wszystkimi byłem na „ty". (Notabene jedna z solistek przez pewien czas sądziła, że „Saciuk", to znaczy po polsku „dzień dobry".) Wszyscy są bardzo ciekawi polskich spraw, zaskoczeni poziomem naszej kultury. Impresario z agencji „Ost-West Exchange" — pani Bruyllant i dyrektor Opery w Lille — p. Vanderdouckt, wielokrotnie wypowiadali się za szerszą wymianą z Polską.

— Nad czym teraz pan pracuje?

— Przygotowuję się do roli Kończaka w „Kniaziu Igorze" Borodina, do ról Stolnika w „Halce" i Skołuby w „Strasznym dworze".

— To w Łodzi, na otwarcie Teatru Wielkiego. A plany zagraniczne?

— Mam sporo propozycji, ale wolałbym o nich nie mówić, dopóki nie podpiszę umów. W każdym razie przygotowuję partię Borysa Godunowa w języku francuskim i rosyjskim...

— Dziękuję zatem i życzę dalszych sukcesów.

Rozmawiał: J. KATARASINSKI

Spotkanie poselskie w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych

Kolejne spotkanie poselskie odbyło się wczoraj po południu w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych. Wziął w nim udział poseł na Sejm PRL — przewodniczący ŁK FJN — **dr Leon Nitecki.**

Na spotkaniu, które odbyło się w szczelnie wypełnionej świetlicy zakładowej, poseł **dr Leon Nitecki** odpowiadał na zgłoszone przedtem pytania. Dotyczyły one m. in. spraw polityki międzynarodowej oraz problemów budownictwa mieszkaniowego — ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości. W czasie spotkania, poruszono także sprawy rozbudowy Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych oraz rozwoju kultury w fabryce. (jkr.)

OD 1 STYCZNIA

R. T.: Otrzymywałem rentę inwalidzką II grupy. Po uznaniu mnie za zdolnego do lżejszej pracy i obniżenia grupy na III podjąłem ponownie zatrudnienie. Czy mam zachowaną ciągłość w zakresie uprawnień urlopowych?

RED.: Tak, o ile przystąpił Pan do pracy w ciągu 3 miesięcy po uznaniu go za inwalidę III grupy. Przypominamy jednak, że zgodnie z decyzją KPiP powracający do pracy mają prawo do urlopu dopiero z dniem 1 stycznia następnego roku.

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Jesteś świadkiem cudu, moja droga! Kelner pomylił się w rachunku na swoją niekorzyść!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-53
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 18 „My fair lady"
TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 19 „Czarownice z Salem"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Mój przyjaciel Harvey"
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 17 „Kowal, pieniądze i gwiazdy"
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec"
OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 17 „Fajerwerk" (dozwolone od lat 18)
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Czarodziejski młyn"
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

* * *

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert muzyki popularnej. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Stefan Marczyk. Soliści — Delfina Ambroziak — sopran. Romuald Spychalski — tenor. W programie: E. Chabrier — Rapsodia hiszpańska (ork.), J. Obradors — Coplas de Curra Dolce (sopran). A. Lara — Granada (tenor). M. de Falla — Taniec sąsiadów i Jota Aragonesa (orkiestra)

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10—15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś", „Tkanina polska" czynna od g. 10—17.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ. (Park Sienkiewicza) — Czynne od 10 do 17.

CO? gdzie? KIEDY?

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa i rzeźby ze zbiorów Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, „Wystawa malarstwa A. Strumiłły". Czynna od 10—13 i od 15—18.
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — „VI Pokonkursowa Wystawa Grafiki" czynna od 10—18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac wyróżnionych w turnieju „Tysiąc lat Państwa Polskiego w oczach dzieci"

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Cierpkie głogi" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Wózek dziecięcy" od lat 16 (szwedzki) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, (17.30 seans zamknięty), 20
WŁÓKNIARZ — „Winnetou" I seria (panorama) od lat 11 (jug.-NRF) godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) godz. 10, 14, 18
CZAJKA (Kochanówka Plonowa 18) „Lekarstwo na miłość" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Markiza Angelika" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Poznańskie słowiki" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) „Niagara" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Jeden przeciw wszystkim" (panorama) od lat 14, (USA) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Operacja Y" od lat 11 (radz.) godz. 19
ŁDK (Traugutta nr 18) „Miłość blondynki" od lat 16 (czeski) g. 15.15, 17.30, 19.45
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Viva Maria" (pan., franc.) od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Sklep przy głównej ulicy" od lat 16 (czeski) godz. 15, 17.30, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Panienka z okienka" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 16 „Włóczykij" od lat 16 (wł.) godz. 19
POLESIE (Fornalskiej 37) „Dwaj z Teksasu" od lat 11 (USA), godz. 17, 19.30
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ten najlepszy" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Don Gabriel" (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15
REKORD (Rzgowska 2) „Barwy walki" od lat 14 (pol.) (panorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Piotrkowska 6) „Wielka, większa, największa" od lat 7 (pol.) godz. 17 „Głos ma prokurator" od lat 16 (pol.) godz. 19
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Harakiri" (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 16 g. 19.15 — film miesiąca: „Tomasz oszust" (franc.)
STOKI (Zbocze) „Wehikuł czasu" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO (Lumumby 7/9) „Białe pustkowie" od lat 9 (USA) godz. 16 „Faraon" (panorama) od lat 16 (pol.) g. 19
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Czarny tulipan" (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20

Kino filmów polskich
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci — „Niesforny piesek", „Bill i zajączek", „Niedźwiadek Tuptuś", „Ciekawa myszka", „Cyrk niedźwiedzi" g. 16 17 „Pamiętnik pani Hanki" (panorama) od lat 16 godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. **Szpital im. Madurowicza** — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. **Szpital im. dr H. Wolf** — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. **Szpital im. dr H. Jordana** — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—8. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.
Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

KOMENTUJEMY

Łódź turystyczna

Od dawna już Łódź stara się zajmować właściwe miejsce w turystyce i raczej wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku dokona się pod tym względem duży krok naprzód. Planuje się wydać na reszcie foldery (składanki) o Łodzi, w wielu placówkach handlowych i usługowych personel będzie znał języki obce, a trasy dla aut osobowych wieść będą przez centrum Łodzi, a nie, jak dotychczas, przez ulice peryferyjne. Chcąc aby Łódź dała się poznać przyjeżdżającym cudzoziemcom z najlepszej strony, trzeba zwrócić uwagę na kilka istotnych spraw:

Miejsca hotelowe. Tak długo trudno będzie zachęcać turystów zagranicznych do zwiedzenia naszego miasta, jak długo nie rozwiąże się problemu zakwaterowania. Czy nie należałoby więc zorganizować — wzorem innych miast — kwater prywatnych, pozostających pod kontrolą miasta?

Pamiątkarstwo. W sklepach z pamiątkami nie ma dosłownie nic charakterystycznego wyłącznie dla Łodzi. Trudno tu podawać jakieś projekty, ale mamy przecież liczne środowisko plastyczne, dla którego można by ogłosić konkurs na projekty pamiątek łódzkich. Zatwierdzone projekty realizować mogliby sami plastycy, względnie łódzka spółdzielczość pracy lub przemysł terenowy.

Pamiątkarstwo łączy się ściśle z problemem widokówek. I pod tym względem w Łodzi jest kiepsko. W kioskach można w najlepszym wypadku znaleźć 3—4 rodzaje kart z widokami naszego miasta i to w nie najlepszym wydaniu.

Jeżdżąc często pociągami nie spotkałam ani razu wśród zdjęć umieszczanych w przedziałach fragmentu naszego miasta. Dlaczego?

W. KASPRZAK

z miasta

* Jak już informowaliśmy dziś, o godz. 10 w ŁDK (Traugutta 18) odbędzie się sesja popularno-naukowa z okazji 49 i zbliżającej się 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

* „Humanitaryzm wobec świata przyrody i zwierząt" — odczyt o godz. 17.30 w ŁDK (Traugutta 18, sala 306) połączony z pogadanką na temat leczenia zwierząt.

NOWOŚCI na półkach księgarskich

METODYKA NAUCZANIA. J. Daabowa — Aktywizacja ucznia a efektywność nauczania jęz. łacińskiego. PZWS, str. 116, zł 14. A. Podgórska — Wskazówki metodyczne do nauczania botaniki w klasie VI. PZWS, str. 170, zł 9. J. Maternicki — Szkolne kółka historyczne. PZWS, str. 130, zł 8. Pr. zbiorowa — Z moich doświadczeń na lekcjach jęz. polskiego w klasie V. PZWS, str. 145, zł 10.50.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY. R. Pisarski — Sztuczny człowiek. PZWS, str. 48, zł 3. J. Czechowicz — Srebrne nitki. Wyd. Lub., str. 10, zł 2.50.

NAUKA O LITERATURZE. J. Czachowska — Gabriela Zapolska. Wyd. Lit., str. 600, zł 95.

Apteki przygotowane na wypadek grypy

Panująca od kilku dni dotkliwa słotna pogoda daje się coraz bardziej we znaki. W przychodniach lekarskich, jak zwykle o tej porze roku — okresowy wzrost zachorowań, zaziębień, katarów, angin.

Czy grypa nas w tym roku ominie, trudno przewidzieć. Apteki w całym kraju przygotowały się jednak do „grypowego sezonu". Obok 2-miesięcznych zapasów leków, każda z aptek dysponuje nienaruszalnym „żelaznym zapasem" środków przeciwgrypowych, z którego można czerpać jedynie w sytuacji pojawienia się niebezpieczeństwa grypy. Ponadto magazyny wojewódzkie i centralne zgromadziły duże zasoby leków przeciwgrypowych i przeciwzaziębieniowych.

Równocześnie, właśnie na IV kwartał tego roku przewidziana została najwyższa produkcja leków przecigrypowych przez przemysł farmaceutyczny.

Do nowych środków jakie ostatnio dostarczyła „Polfa" lecznictwu należy m. in. „Xylomethazolin", znajdujący zastosowanie przy przeziębieniach. Innym cennym lekiem jest syrop „Madroksyn" przeznaczony dla dzieci przy przewlekłych zakażeniach górnych dróg oddechowych.

„Hobbyści"

Zespół filatelistów z harcerskiego szczepu „Hobbystów" przy harcerskim klubie w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima w związku z tygodniem PCK gościć będzie u siebie uczestników II Ogólnopolskiego Zjazdu Filatelistów, zbieraczy znaczków pocztowych o tematyce Czerwonego Krzyża. W harcerskim klubie przez 2 tygodnie będzie czynna wystawa o podobnej tematyce.

W roku przyszłym harcerze-filateliści zorganizują wraz z komisją młodzieżową Polskiego Związku Filatelistów I Ogólnopolski Zjazd Zbieraczy i Działaczy Poczt Harcerskich. Przy tej okazji zostanie otwarta wystawa etykietek — znaczków poczt harcerskich. (J. kr.)

Spotkanie z polską piosenką

Jutro, o godz. 11.30 w ŁDK (Traugutta 18) odbędzie się kolejne spotkanie z polską piosenką, ktorego uczestnicy uczyć się będą piosenki „Ecie-pecie".

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW:

1) SKODA 1101, 1200, 1201,
2) RENAULT 1 t.
3) CHEVROLET 1,5 t.
4) WARSZAWA M-20,
5) STAR
6) LUBLIN

oraz inne materiały odstąpi

Przeds. Transportu Samochodowego Łączności nr 7 w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 68/70.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. wydaną przed 1. I. 1964 r. zatrudni w pełnym wymiarze godzin pracy **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Zatrudnimy również na pół etatu pracowników innych przedsiębiorstw i zakładów pracy z terenu Łodzi i powiatu łódzkiego, posiadających uprawnienia do prowadzenia autobusów. Kandydat do pracy na stanowisko tzw. „kierowcy zasilającego" winien przedłożyć pismo macierzystej jednostki zezwalającej na zatrudnienie go w innym przedsiębiorstwie na 1/3 etatu. Jednocześnie zaangażujemy **monterów samochodowych, ślusarzy podwozi tramwajowych, kowali, ślusarzy remontowych, murarzy, palaczy c.o., strażników** pilnujących, **elektromonterów sieciowych i instalacyjnych, robotników do prac drogowych, spinaczy-zwrotniczych, robotników do prac różnych oraz kandydatów na stanowiska konduktorów** (szkolenie od 7. XI. br.). Kandydaci m. Łodzi i powiatu łódzkiego winni zgłaszać się do działu zatrudnienia, plac i kadr MPK, Łódź, Tramwajowa 11. 6666-K

INŻYNIERÓW i techników łączności kolejowej, **inżynierów ruchu kolejowego, budowy mostów kolejowych, instalacji sanitarnej** (z uprawnieniami) na stanowiskach projektantów lub asystentów, **ekonomistę** z wyższym wykształceniem na stanowisku ekonomisty w dziale administracyjnym oraz **magistra inżyniera** z uprawnieniami budowlanymi jako sprawdzającego konstrukcje budowlane i mostowe na 1/2 etatu zatrudni **Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi, Więckowskiego 16.** Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w państwowych biurach projektowych plus świadczenia kolejowe ze zniżką kolejową dla pracownika i rodziny. Bliższych informacji udziela referat kadr w godz. 8—13, Łódź, Więckowskiego 16, III piętro, pokój 15. 6747-K

TOKARZY zatrudni natychmiast **Fabryka Urządzeń Budowlanych w Łodzi, Strzelczyka 7/9.**

KIEROWCÓW z I, II i III kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, **pomocników kierowców** oraz **monterów samochodowych** zatrudni niezwłocznie **WP-PKS III Oddział w Łodzi, Gibalskiego 2/4.** Warunki pracy i płacy do omówienia w samodzielnej sekcji kadr. Uwaga! Dla wyróżniających się kierowców, po pewnym okresie czasu istnieje możliwość zatrudnienia w przewozach międzynarodowych.

WOŹNYCH szkolnych — **mężczyzn** w wieku ponad 50 lat zatrudni **Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi, Al. 1 Maja 6.** 6785/k

INWALIDÓW III grupy oraz **kobiety** w wieku od 55 lat zatrudni w charakterze wartowników **Spółdzielnia Inwalidów „Światowid".** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr, **Traugutta 14, pokój 1.**

ROBOTNIKÓW budowlanych, **murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli** oraz **szklarzy** zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budow. Przem. „Przembud" w Łodzi, ul. 22 Lipca 84/86.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w godz. 7—15. Zarobki wg nowych zreformowanych stawek akordowych, wyższych od dotychczasowych średnio o ponad 8% a przy niektórych robotach nawet o 30%. 6726/k

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni **Rzemieślnicza Sp-nia Zaopatrzenia i Zbytu „Wytwórczość Różna" w Łodzi, Więckowskiego 8.** 6792/k

TECHNIKA budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót oraz **technika budownictwa d/s bhp** przyjmie natychmiast Gospodarstwo Pomocnicze typu „E" przy Akademii Medycznej w Łodzi, Sterlinga 5. Warunki pracy i płacy do omówienia w ref. d/s zatr. i płac.

OPERATORÓW żurawi wieżowych, **torowców, dekarzy, cieśli, ślusarzy-spawaczy, murarzy, szklarzy, betoniarzy, robotników** niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, Słowiańska 5/7, pokój 14. 6743-K

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy

Automobilklub prowadzi kursy zawodowe kat. III, II oraz amatorskie i motocyklowe. Zapisy: **TUWIMA 15, godz. 8—20, telefon 246-62 i 212-38.** Otwarcie kursu dla amatorów **w każdą sobotę,** dla kierowców zawodowych dnia **2. XI. 1966 r.**

KUPNO SPRZEDAŻ

DOMEK 5-izbowy, w tym 3 izby wolne — sprzedam. Łódź, Czackiego 8 29791 g

PLAC budowlany 600 m kw., ogrodzony sprzedam. Łódź, Hektarowa 17 a 29827 g

PLACE w Gałkówku i Swędowie k. Łodzi — sprzedam. Tel. 543-31 godzina 14—19 29823 g

2 HA ziemi pszennej, ogród — sprzedam. Zofia Krakowska, Widawa, pow. Łask 29871 g

PUDLA (suka) sprzedam. Odrzańska 18 29951 g

KONSOLĘ fryzjerską wraz z umywalką i lustrami sprzedam. Łęczyca, 18 Stycznia 5, m. 9

KOŻUCH damski i męski sprzedam. Berlińskiego (Pieprzowa) nr 8/12 m. 47, po godz. 17

NOWOCZESNY wózek dla bliźniąt, w dobrym stanie sprzedam. Kilińskiego 73—16

CZARNE futro karakułowe i kryształowe lustro sprzedam. Tel. 341-21

PIANINO sprzedam. Tel. 303-60 29878 g

BOKSERY 10-tygodniowe sprzedam. Łódź, Pokładowa 12, m. 1 29867 g

FUTRO, spód elki, kołnierz wydra, w dobrym stanie kupię. Tel. 209-65

OVERLOCK 3-nitkowy sprzedam. Łódź, Nowe Złotno, ul. Pługowa 53, godz. 12—16 29845 g

„OCTAVIĘ" kupię. Tel. 267-67 29815 g

„WARSZAWĘ 204" fabrycznie nową sprzedam. Nowotki 78, m. 7 godz. 16—18 29861 g

LOKALE

TOMASZÓW-Maz. 2 pokoje, kuchnię, wygody zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „29846" Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w ZGIERZU, 1 Maja 11, tel. 16-22-91

OGŁASZAJĄ KONKURS

na ustalenie nazwy handlowej przedsiębiorstwa.

Termin przesyłania zgłoszeń w zamkniętych kopertach z napisem: **„Nazwa handlowa zakładu"** — do dnia 20 listopada br. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 20 grudnia br. Za najlepsze pomysły wyznaczone zostały nagrody w postaci bonów towarowych.

Nagroda I bon towarowy wartości zł 2.000,—
Nagroda II bon towarowy wartości zł 1.500,—
Nagroda III bon towarowy wartości zł 1.000,—

ZEŁÓW — pokój, kuchnię zamienię na pokój, kuchnię lub pokój w Łodzi. Oferty „29825" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „29824", Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-3 zamienię na M-4. Oferty „29818" Prasa, Piotrkowska 96 29818 g

POKOJU sublokatorskiego pilnie poszukuję. Oferty „29807", Prasa, Piotrkowska 96 29807 g

2 POKOJE, kuchnia, częściowe wygody okolica Pl. Wolności, front, parter (nadające się na lokal użytkowy) zamienię na mieszkanie w blokach lub starym budownictwie. Oferty „29904" Prasa, Piotrkowska 96

2 OSOBNE mieszkania (30 i 60 m kw.) z częściowymi wygodami, w śródmieściu — zamienię na 2—3-pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie. Piotrkowska 22 m. 28 godz. 17—20

POKÓJ, kuchnia, 40 m kw., bloki — zamienię na 2 lub 3 pokoje. Tel. 376-22 od godz. 17

2 STUDENTÓW lub studentki przyjmę do pokoju sublokatorskiego. Tel. 380-00 29833 g

Komunikat P.P. ORS

Powiadamiamy naszych PT Klientów, że dla ułatwienia dokonywania spłat ratalnych z tytułu umów kredytowych — PP ORS zawarło z Powszechną Kasą Oszczędności umowę na przyjmowanie wpłat ratalnych na rzecz PP ORS.

W związku z tym **od 1 listopada 1966 r.** klienci ORS będą mogli na posiadanych blankietach dokonywać wpłat ratalnych także w placówkach PKO na terenie Łodzi i województwa oraz w zakładowych ajencjach PKO.

Innowacja ta niewątpliwie wpłynie na skrócenie czasu przy załatwianiu w/w czynności. 6788/k

2 POKOJE, kuchnia w blokach, 48 m kw., wszystkie wygody, śródmieście — zamienię na 3 pokoje, kuchnia, c. o. o pow. 60—70 m kw. Tel. 468-74 29879

RÓŻNE

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4 27271 g

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18; Kilińskiego 132 27127 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny, artystycznie wykonany, uszyjemy, wypożyczymy. Firma „Roma" Obr. Stalingradu 24 Zofia Orich 29167 g

TELEWIZOR naprawia ekspresowo Pogotowie Telewizyjne tel. 314-02 Ogioza, Traktorowa 63

POSIADAM „Wartburga" — oczekuję propozycji. Oferty „29828", Prasa, Piotrkowska 96 29828

NAPRAWY sprzętu elektrycznego gospodarstwa domowego, silników elektrycznych wykonuje Zakład Elektromechaniczny Henryk Liberski, Nowotki 14 29877 g

NAPRAWA, konserwacja maszyn do szycia u zleceniodawców. Lipowa 47 tel. 370-06 St. Kotynia

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę Cerownia Artystyczna Więckowskiego 23, Maria Frankowska

BOŻENA Lipińska, Aleksandrowska 14 a zgubiła samochodowo-motocyklowe prawo jazdy kat. amatorskiej 29819 g

PIES pinczerek, młody zaginął w okolicy Tuwima — Traugutta. Uczciwy znalazca proszony o odprowadzenie za wysokim wynagrodzeniem. — Sienkiewicza 29, m. 39. Roszczewscy 29884 g

FRANCISZKA Krawczyk. Kopernika 65 zgubiła legit. inwalidzką, tramwajową 29866 g

UCZNIA do zakładu krawieckiego przyjmę. Chętnie zaawansowanego. — Piotrkowska 83, m. 7

POMOC domowa na przychodne potrzebna. Referencje konieczne. Łódź, Limanowskiego nr 52/54 m. 14 29809 g

RENCISTKA zaopiekuje się jednym lub dwojgiem dzieci. Oferty „29857" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka potrzebna. Fornalskiej 48 m. 36 29783 g

Unieważnienie

Dyrekcja Szpitala Chorób Płuc w Łodzi zawiadamia o zaginięciu dowodu rejestracyjnego samochodu „Żuk", nr IO-18-19, nr podwozia 20574.

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA — 30 PAŹDZIERNIKA BR.

8.30 — Politechnika TV: geometria wykreślna (Gd.). 9.05 — Politechnika TV: chemia (K). 9.35 — 32 lekcja jęz. rosyjskiego (K). 9.55 — Politechnika TV: matematyka (Wr.). 10.25 — Przerwa. 10.40 — Program dnia (W). 10.45 — Bezpośredni reportaż z wejścia jachtu „Śmiały" do portu (Sz.). 11.25 — Przerwa. 12.35 — PKF (W). 12.45 — Dziennik (W). 12.55 — Sprawozdanie sportowe. 13.45 — „Godzić czy sądzić?" (W). 14.00 — Przemiany (W). 14.25 — „Smocza legenda" — dla dzieci (Sz.). 15.15 — „Filmowy wenikuł czasu" (W). 16.10 — „Z opowieści Księgi Nihongi" — progr. baletowy (P). 16.40 — Refleksje (W). 17.15 — „Most" — film z serii „Czterej pancerni i pies" (W). 18.10 — „Sopot 66" — film (W). 18.40 — „Portrety" — „Azyl" (W). 19.05 — Apel poległych Dąbrowszczaków (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — „Divertimento Op-3" — „Szelesty jesienne" (W). 20.30 — Słownik wyrazów obcych (W). 20.50 — Niedziela sportowa (W-wa i Ł.). 21.10 — „Był sobie dziad i baba" — film fab. prod. radz. (W). 23.00 — Wiadomości sportowe (W). 23.10 — Wydanie sportowe ŁWD. 23.20 — Program na jutro (Ł).

PONIEDZIAŁEK — 31 PAŹDZIERNIKA BR.

16.33 — Program dnia (Ł). 16.40 — ŁWD. 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — Film z serii: „Przygody błękitnego rycerzyka" (K). 17.10 — Dla młodych widzów: „Skarby w szufladzie" (W). 17.30 — „Gorąca linia". 18.05 — „7 milionów młodych" (W). 18.20 — Spacerkiem po kinach (W). 18.50 — TV Mag. Postępu Technicznego (K). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — „Skarb po polsku" (W). 20.15 — Teatr TV: „Ożenek Rembrandta" — H. Balzaca (W). 21.25 — Na półkach księgarskich (W). 21.35 — „Zza krat" — filmowy progr. historyczno-dokument. (W). 22.10 — Dziennik (W). 22.25 — Program na jutro (Ł).

WTOREK — 1 LISTOPADA BR.

13.00 — Program dnia (Ł). 13.05 — Dziennik (W). 13.15 — „Jesienią w Kampinosie" — film (W). 13.25 — „Droga przez cmentarz" — film fab. prod. radz. (P). 14.55 — Arcydzieła muzyki prezentuje L. Bernstein (W). 15.35 — Dla dzieci: „Gdyby księżyc miał skrzydła" (W). 16.05 — „Kraina tysiąca cudów" — film (W). 17.35 — Recital fortepianowy Desire N' Kaoua (pianista algierski) (W). 18.05 — „Losy polskie" — rep. film. (W). 18.35 — „Życie" (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.15 — „Drewniane krzyże" — film fab. prod. franc. (W). 22.00 — Wiad. sportowe (W). 22.15 — Program na jutro (Ł).

ŚRODA — 2 LISTOPADA BR.

9.55 — Dla klas VII: „Maszyny zdobywają wieś" (W). 10.30 — Film z serii: „Dr Kildare" (K). 11.20 — Przerwa. 11.55 — Fizyka dla klas VIII: „Elektrostatyka" (W). 12.25 — Przerwa. 16.00 — 33 lekcja jęz. rosyjskiego (K). 16.20 — Program dnia (Ł). 16.25 — „Przypominamy — radzimy" (W). 16.35 — PKF (W). 16.45 — Program publicystyczny (Ł). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — Dla dzieci: „Do widzenia, boćku" (Gd.). 17.20 — Teatr Jednego Aktora: Carson McCullers — „Dudek" (W). 17.35 — „Nie tylko dla pań" (Ł). 17.55 — Magazyn medyczny (W). 18.25 — Sylwetki X Muzy (P). 18.55 — „Pod znakiem jakości". 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.10 — Film z serii: „Dr Kildare" (K). 21.00 — „Światowid" (W). 21.30 — XVII Festiwal (Dubrownik). 22.00 — Dziennik (W). 22.15 — Skrzyżowanie dróg (W). 22.35 — Program dnia (Ł).

CZWARTEK — 3 LISTOPADA BR.

9.55 — Historia dla klas VIII: „Strzały w Sarajewie" (W). 10.25 — Przerwa. 11.55 — Jęz. polski dla klas VII: „Spotkanie z Jerzym Broszkiewiczem" (W). 12.25 — Przerwa. 16.20 — 33 lekcja jęz. francuskiego (P). 16.40 — Program dnia (Ł). 16.50 — Dziennik (W). 16.55 — Kino Ptyś (W). 17.15 — „Klub pancernych (W). 17.40 — „Na zdrowie" (W). 18.00 — Kwadrans zagadek (W). 18.15 — „To, co najlepsze" (Sz.). 18.45 — „Spotkania z cieniem" — „Lucyna Messal." (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.15 — „Ślad w oceanie" — film fab. prod. radz. (W). 21.35 — „Za naszą i waszą" (W). 22.05 — Dziennik (W). 22.20 — Program na jutro (Ł). 22.25 — 33 lekcja jęz. francuskiego (P).

PIĄTEK — 4 LISTOPADA BR.

11.55 — Propedeutyka filozofii dla klas XI: „Jedność materialna świata" (W). 12.25 — Przerwa. 12.45 — Dla klas I: „Na drogach i szosach" (Ł). 13.00 — Przerwa. 14.55 — Program dnia (Ł). 15.00 — Dla młodych widzów: „Pionierski cyrk" (Charków). 15.30 — Przerwa. 16.25 — 33 lekcja jęz. angielskiego (Ł). 16.45 — Program dnia (Ł). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — „Miś z okienka" (W). 17.15 — Film z serii: „Bella i Sebastian" (W). 17.40 — „Pamiątka z podróży" — Jana Paczkowskiego (Sz.). 18.05 — „Azymut" (W). 18.30 — „Wielokropek" (W). 18.50 — Wszechnica TV: „Klub opowieści z myszką" (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.15 — Gdański Teatr TV: „Za tych, co w górze" — J. Jesionowskiego. 21.30 — 10 minut recenzji (W). 21.40 — „Śpiewa Edyta Piecha" — film (W). 22.10 — Dziennik (W). 22.25 — Program na jutro (Ł). 22.30 — 33 lekcja języka angielskiego (Ł).

SOBOTA — 5 LISTOPADA BR.

10.55 — Geografia dla klas V: „Jak powstaje mapa" (W). 11.25 — „Między brzegami" — film fab. prod. pol. (W). 12.45 — Przerwa. 16.20 — Program dnia (Ł). 16.25 — ŁWD. 16.40 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci" (W). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — „Dla każdego coś miłego" (W). 17.40 — „Tam, gdzie powstało miasto" — film prod. radz. (W). 18.05 — Spotkania z przyrodą (W). 18.30 — Tele-Echo (W). 19.00 — Program publ. (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Monitor (W). 20.00 — Pegaz (W). 20.45 — Film TV z serii: „Belphegor, czyli upiór Luwru" (W). 21.10 — Dziennik (W). 21.25 — Wiadomości sportowe (W). 21.35 — Program rozrywkowy (W). 22.35 — „System" — film fab. prod. ang. (W). 24.00 — Program na jutro (Ł).

NIEDZIELA — 6 LISTOPADA BR.

8.30 — Politechnika TV: geometria wykreślna (Gd.). 9.05 — Politechnika TV: chemia (K). 9.35 — 33 lekcja jęz. rosyjskiego (K). 9.55 — Politechnika TV: matematyka (Wr.). 10.25 — Przerwa. 10.55 — Program dnia (W). 11.00 — Koncert utworów M. Glinki (Moskwa). Ok. 11.55 (w przerwie) — PKF (W). 13.10 — Dziennik (W). 13.20 — Program filmowy (W). 14.20 — „Jedziemy na łów" (P). 14.35 — Teatrzyk dla Przedszkolaków (W). 15.15 — Film z serii: „Największe teatry operowe świata" — prod. wł. (W) 16.00 — Przemiany (W). 16.25 — „Łapy — miasto kolejarzy" (W). 16.40 — „Czterej pancerni i pies" (W). 17.25 — „Popołudnie z Schubertem" (P). 18.10 — „Zalakowana koperta" — film fab. prod. radz. (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.20 — „Listy śpiewające" (W). 21.05 — Niedziela sportowa (W). 21.35 — „Nasze czasy" — film fab. prod. wł. (W). 23.05 — Wiadomości sportowe (W).

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA BR.

HOKEJ NA LODZIE. ŁKS — Legia (W-wa) I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym.

CIĘŻARY. Spartakiada m. Łodzi godz. 17, ul. Północna 36.

BOKS. ŁKS — Górnik (Barbara Kuśnice) o wejście do II ligi, godz. 18 w Pabianicach, ul Orla 1.

PIŁKA RĘCZNA. Społem — Górnik (Sośnica) I liga żeńska godz. 15 Park 3 Maja, w razie niepogody w hali Widzewa. Ruch — AZS Lublin i Anilana — Warszawianka od godz. 19 o puchar ZPRP drużyn męskich w hali Widzewa.

LEKKA ATLETYKA. Jesienne biegi przełajowe o puchar Rudzkiego KS, godz. 15, ul. Rudzka 37.

Turniej piłki ręcznej

W Łodzi odbywa się turniej piłki ręcznej o puchar ZPR. W pierwszym meczu Anilana rozgromiła AZS Lublin 42:6 (18:4). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: Jaroszczak 10, Urbański 6, Borys, Michalski i Kaczmarek po 4.

Spotkanie Warszawianka — Ruch (Radzionków) zakończyło się zwycięstwem Ruchu 23:13 (10:7). (b)

— Tata, jak myślisz? Czy ŁKS też dostanie takie lanie od Szombierek?

Hokeiści ŁKS walczą z Legią
o lepsze miejsce w czołówce tabeli

Z liderem tabeli, warszawską Legią zmierzą się dzisiaj hokeiści ŁKS w kolejnym meczu mistrzowskim.

Nie bez szans powodzenia podejmą łodzianie tę walkę. Wiara we własne siły wzrosła w zespole od chwili powrotu bramkarza Kosyla. **Zespół czując się pewniej, tym śmielej przechodzi do ataku.**

ŁKS nie może narzekać na brak zawodników, gdyż obecnie dysponuje dostatecznie liczną kadrą. Totcż trener Jeżak pracuje raczej nad doborem poszczególnych linii, pragnąc uczynić zespół bardziej zwarty i skuteczniejszy.

Z drużyny **ubył wprawdzie Szewczyk** (służba wojskowa) **wrócił jednak Stolecki,** a wkrótce ujrzymy na lodzie **Rakowskiego.** Na to jednak trzeba jeszcze poczekać.

Próby podejmowane przez trenera dotyczyły zestawienia drugiego ataku, bo, wiadomo, pierwszy spisuje się bez zarzutu. Wyniki obserwacji wyselekcjonowały drugą trójkę ataku w składzie: **Jakubczyk, Słowakiewicz, Stolecki,** który skutecznością gry dorównuje pierwszej trójce. Kandydatów do III ataku, nie wliczając chorego Wójcika, ma ŁKS aż sześciu: **Lach, Urbański, Łagoda, Baranowski, Parzynowski i Strycharski.** Tutaj pogląd trenera Jeżaka nie jest jeszcze skrystalizowany i nie wykluczone są zmiany nawet w toku gry. **Pierwszą parę obrońców tworzą Chodakowski z Leszczyńskim, a drugą Rożeń z Mrówczyńskim.**

Łodzianie przywiązują duże znaczenie do wyniku dzisiejszego meczu z Legią oraz zaległego spotkania z Polonią (mecz będzie powtórzony) widzą bowiem szanse zdobycia mocnej pozycji w czołówce tabeli. Mecz rozpocznie się o godzinie 19. **Rm.**

Szukamy utalentowanych biegaczy

Dziś o godz. 16 na stadionie Startu trener l.a. Z. Ciara przyjmować będzie chętnych do szkółki lekkoatletycznej. Dziewczęta i chłopcy urodzeni w 1952 r. i starsi, chcący uprawiać lekkoatletykę poddani zostaną sprawdzianom. Dziewczęta startować będą na dystansie 300 m, a chłopcy 300 i 800 m. Kandydaci proszeni są o przyniesienie kostiumów.

Iskra (Smoleńsk) — Warta (Sieradz) 7:1

W Sieradzu radzieccy piłkarze Iskra (Smoleńsk) odnieśli wysokie zwycięstwo. Wygrali oni z Wartą 7:1 (2:1).

Sieradzanie w pierwszej części meczu narzucili ostre tempo i grali nadspodziewanie dobrze. Mieli okazję do zdobycia co najmniej trzech bramek. Zdobyli tylko jedną ze strzału Jakubowskiego.

Po przerwie Warta padła ofiarą ostrego tempa, a drużyna radziecka dzięki doskonałej kondycji całkowicie opanowała sytuację. Bramki dla gości zdobyli: Fomin 4, Udowlenko 2, Masalenko 1. Mimo padającego deszczu mecz obserwowało około 3 tys. osób. (b)

Dopiero za dwa lata doczekamy się trybuny na ŁKS

Dużo się ostatnio mówi i pisze na temat budowy trybun na stadionie ŁKS. Kibice piłkarscy przychodzący na boisko przy Al. Unii z niepokojem obserwują wolne tempo robót i zastanawiają się nad tym, jaki jest tego powód oraz kiedy wreszcie trybuny oddane zostaną do użytku. Postaramy się wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Budowę trybun rozpoczęto w 1964 r., a wykonanie zlecono Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 1. Planowano oddać obiekt do użytku w czwartym kwartale 1966 r., czyli zgodnie z planem powinniśmy już w tej chwili mieć nowe trybuny gotowe.

Tymczasem w związku z zastosowaniem przy budowie nowej metody kablo-betonów wyłonił się problem korozji, a co za tym idzie, wytrzymałości trybun. Wykonawca zażądał oceny wytrzymałości. Przeprowadzili ją naukowcy z Politechniki Krakowskiej Instytutu Techniki Budowlanej oraz Zakład Badań i Doświadczeń podl. ŁPBU. Stwierdzono co prawda, że obliczenia są słuszne i opracowano szczegółową metodę zabezpieczenia kablobetonów przed korozją, ale wszystko to trwało ponad rok. Budowę wznowiono od maja br. Wykonawca zobowiązał się w tym roku wykonać 7 z 14 — przęseł i plan ten obecnie jest przekroczony.

W tym roku oddana zostanie do użytku kotłownia, co pozwoli na prowadzenie prac w okresie zimowym. Wstępnie przewiduje się, że całość robót będzie zakończona w II kwartale 1968 r. Może już w drugiej połowie 1967 r. połowa trybun zostanie udostępniona publiczności.

Przy okazji zapoznaliśmy się z perspektywicznym planem rozbudowy stadionu ŁKS. Powstanie już w przyszłym roku nowe boisko treningowe. W dalszej przyszłości na zapleczu stadionu ma być zbudowane sztuczne lodowisko i kryta pływalnia. (ms)

Rumunia — Polska 16 listopada

Ostatecznie uzgodniono, że międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia —. Polska odbędzie się w Bukareszcie w dniu 16 listopada, a nie 20, jak początkowo planowano.

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

DWA oblicza JULII

— Dlaczego myślał o śmierci? — powiedział cicho, jakby do siebie, Downar.

Pani Kozłowska uśmiechnęła się melancholijnie.

— Im człowiek robi się starszy, tym częściej myśli o śmierci. Tak już jest.

— Niech mi pani jeszcze łaskawie powie, czy tylko raz zajrzała pani do listu przeznaczonego dla Julii Alberyckiej?

— Tylko ten jeden raz, proszę pana.

— A czy nie było na którymś z listów adresu nadawcy?

— Nie. Zwróciłam na to specjalnie uwagę. Na żadnym liście nie było adresu nadawcy.

— A zegarek, w jaki sposób został przysłany?

— W liście!

— Jak to? W zwykłym lotniczym liście?

— Tak. Zegarek maleńki damski. W liście było dużo papieru. Pewnie drożej kosztowały znaczki.

Zadzwonił telefon. Porucznik Kobiela meldował, że pani inżynierowa Pasławska czeka.

Downar wstał.

— Bardzo pani dziękuję — powiedział, zwracając się do Kozłowskiej. — Jeżeli miałaby pani jakieś wiadomości o pani Alberyckiej, proszę koniecznie skomunikować się ze mną.

— Oczywiście, proszę pana.

Downar uprzejmie odprowadził ją do drzwi, następnie zaś podniósł słuchawkę i kazał poprosić Pasławską.

Weszła z wahaniem. Stąpała niepewnie, jak człowiek który nie wie, co go czeka, gdy drzwi zamkną się za jego plecami. Twarz miała zmęczoną, przygasłą, naznaczoną udręką nie przespanych nocy.

— Więc jednak zdecydował się pan zaaresztować mnie — powiedziała cicho.

Downar wskazał fotele stojące przy bocznym stoliku. Nie chciał zbyt oficjalnie zasiadać za biurkiem.

— Proszę, może pani zechce spocząć. Myślę, że filiżanka mocnej kawy dobrze pani zrobi.

Milczała. Wydał więc przez telefon odpowiednie polecenie i wyjął z szuflady reprezentacyjne papierosy.

— Zapali pani?

— Nie. Dziękuję.

— Więc pani przypuszcza, że postanowiłem panią aresztować?

— To zrozumiałe. Przecież przyznałam się do popełnienia tej zbrodni.

— Mąż pani także się przyznał.

— Zrobił to po to, żeby mnie ratować.

— A pani chciała ratować jego.

— Nie wierzy pan, że to ja zabiłam?

— Nie wierzę.

— Uważa pan, że to mój mąż...?

— W każdym razie o wiele bardziej podejrzewam pani męża niż panią. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia mam powody, aby przypuszczać, że...

— Chce go pan aresztować?

— Jeżeli mam być szczery, to noszę się z tym zamiarem.

— Błagam... Niech pan tego nie robi. On jest niewinny. Niech go pan nie aresztuje.

— W dużym stopniu zależy to od pani.

— Ode mnie?

W tej chwili zapukano do drzwi. Weszła młoda, przystojna dziewczyna niosąc na tacy kawę i cukier.

Downar zaczekał, aż znowu zostali sami i wrócił do przerwanego tematu.

— Tak. Los pani męża w dużej mierze zależy od pani.

Spojrzała na niego pytająco.

— Nie rozumiem.

— To proste. Mnie przecież chodzi o to, żeby zdemaskować prawdziwego mordercę. Jeżeli więc pani dopomoże mi w tym zadaniu...

— W jaki sposób mogłabym panu dopomóc?

— Przez powiedzenie mi całkowitej prawdy i tylko prawdy. Wszelkie próby zmieniania faktów mogą się obrócić przeciwko pani mężowi. Ja, oczywiście, do niczego pani nie zmuszam i ma pani całkowite prawo odmówienia odpowiedzi na moje pytania.

— Czy pan rzeczywiście uważa, że jeżeli powiem wszystko, może to pomóc memu mężowi?

— Pod warunkiem, że mąż pani jest niewinny.

Poprawiła się na fotelu i sięgnęła po papierosa.

— Dobrze. Niech pan pyta.

— Podkreślam raz jeszcze, że jeżeli ma pani zamiar kłamać, to lepiej od razu zrezygnujmy z tej rozmowy — powiedział zdecydowanie Downar. — Pani kłamstwa utrudnią mi pracę i pogorszą sytuację pani męża.

— Nie będę kłamała.

— Cieszy mnie pani decyzja. Wróćmy więc do owego feralnego piątku, czwartego września, kiedy został zamordowany pan Reiting. Czy pani tego dnia była u niego?

— I tak, i nie.. to znaczy szłam do niego, ale na schodach spotkałam męża.

— Wychodził od Reitinga?

— Tak. Schodził na dół.

— I co...?

— Nie pozwolił mi iść dalej. Wziął mnie bardzo mocno pod rękę i sprowadził na ulicę.

— Co powiedział?

— Powiedział: „Nie masz tam po co iść. Reiting nie żyje".

— Jak pani zareagowała na tę wiadomość?

— Byłam wstrząśnięta. Chciałam biec... ratować go... Chciałam wezwać pogotowie. Nie przypuszczałam przecież, że...

— Mąż pani nie pozwolił na to wszystko.

— Nie pozwolił. Siłą wepchnął mnie do taksówki i zawiózł do domu. Próbowałam protestować, ale to się na nic nie zdało.

— Co mówił pani mąż?

— Dokładnie nie pamiętam, ale zdaje się, powiedział, żebym nie była idiotką, że nic tu już pomóc nie można...

— Czy potem mąż wyjaśnił pani swoje dziwne zachowanie?

— Tak. Powiedział, że pan Reiting został zamordowany.

— A pani co na to?

— Byłam przerażona...

— Bo myślała pani, że to pani mąż jest mordercą?

Spuściła oczy. Przez chwilę mieszała łyżeczką kawę.

(49) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80, wojewódzki 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki" na dowolną ilość dni. Należność (po 50 gr za 1 gazetę) należy przesłać pocztą na blankiecie PKO (podając na odwrocie tytuł gazety oraz okres prenumeraty) — na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO 7-6-579. Na IV kwartał br. zamówienia na prenumeratę i przedpłaty (37 zł 50 gr) przyjmują do 10 września oddziały i delegatury „Ruchu", a urzędy pocztowe i listonosze do 15 września. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. E-11 Br.